10 GR

Warszawa, poniedziałek 27 stycznia 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R

Nr. 28 Rok XI

ABC NOWINY CODZIENNE

Zaginionego Stefana Dyljona
Zamordował dezerter w Tatrach
w celu zdobycia cywilnego ubrania

ZAKOPANE, 25. 1. (PAT). Sprawa zaginionego w dniu 12 b. m. Stefana Dyljona z Warszawy została wyjaśniona. Jak się okazało, Dyljon padł ofiarą zabójstwa ze strony niejakiego Stefana Agrandy, lat 23 z Chorzowa.

Na podstawie zeznań Agrandy, który przyznał się do zabójstwa, sprawa przedstawiała się następująco: Agranda zbiegłszy z wojska 30 grudnia ukradł karabin z ładownicą i nabojami, a jednemu z oficerów lornetkę i przybył około 10 stycznia br. do Zakopanego na teren doliny Olczyńskiej, gdzie zakwaterował się w pustym szałasie.

W celu zdobycia cywilnego ubrania wyszedł w niedzielę 12 bm. z szałasu pod Boczań i tam czatował na przechodzących turystów. Według zeznań Agrandy miał on zamiar około godz. 12-ej zaatakować grupę turystów, składającą się z 4 osób, 2 mężczyzn i 2-ch pań. Zorjentował się jednak, że to byłoby zbyt niebezpiecznie i przepuścił ich wolno. W jakiś czas później przechodził tamtędy samotny turysta, którym, jak się okazało, był Dyljon.

Agranda wezwał go do zatrzymania się i, podając się za żołnierza straży granicznej, sprowadził go z Boczania do szałasu w dolinie Olczyńskiej. Pod pozorem rewizji kazał mu zdjąć wiatrówkę i pulower oraz plecak, poczem kazał mu się odwrócić tyłem do siebie i odszedłszy parę kroków strzelił z karabinu w głowę Dyljona, zabijając go na miejscu.

NASZE ABC

O nową inteligencję

(k) Sprawa opłat akademickich a zwłaszcza jednodniowy strajk protestacyjny młodzieży akademickiej przypominają nam jeden z najważniejszych problemów Polski dzisiejszej — kształcenia przyszłej inteligencji.

Pod wpływem bezrobocia panującego wśród inteligencji, wysuwa się z wielu stron tezę o nadmiarze inteligencji, o konieczności zmniejszenia jej liczby. Taki punkt wyjścia może usprawiedliwiać teorję wysokich opłat, gdyż wyjątkowo zdolnym studentom mogą być przyznawane ulgi i stypendja.

Tymczasem sam punkt wyjścia jest fałszywy. Mamy dzisiaj bowiem do czynienia nie z nadmiarem ludzi wykształconych, tylko z nieumiejętności ich wykorzystania.

Do dziś pokutuje przekonanie, że wyższe wykształcenie ma za zadanie przygotowywanie ludzi do sprawowania pewnych stanowisk, które, według powszechnie przyjętej opinji, wymagają takiego wykształcenia. Tymczasem szkoła wyższa w odróżnieniu od szkoły zawodowej, jest przedewszystkiem szkołą myślenia. Jest zaś po żądanem, by w społeczeństwie ludzie nauczeni myśleć, znajdowali się na wszystkich szczeblach hierarchji społecznej.

Warunkiem, pozwalającym na to, aby doprowadzić do tego stanu, jest podniesienie dobrobytu materjalnego. Życie bowiem człowieka wykształconego jest kosztowniejsze od życia człowieka, nie posiadającego wykształcenia.

Jeśli się tak stawia sprawę, to jasnem jest, że utrzymywanie utrudnień dla rozwoju myśli ludzkiej, jakiemi są wysokie opłaty akademickie, jest ze wszechmiar szkodliwe.

Po utworzeniu gabinetu sen. Sarraut
Czy Francja zmieni politykę w stosunku do Włoch?

SKOMPLIKOWANA SYTUACJA

PARYŻ, 25. 1. (PAT). Setny gabinet trzeciej republiki, a 11-ty obecnej legislatury i drugi, któremu przewodniczy, P. A. Sarraut objął dziś rano swe urzędowanie.

Na ciężką i skomplikowaną sytuację, jaka oczekuje nowy gabinet w parlamencie wskazują liczne interpelacje, zgłoszone już pod adresem nowego rządu. Deput. Franclin Bouillon, który odmówił objęcia teki ministra lotnictwa, a następnie teki ministra stanu zapowiedział interpelację w sprawie składu politycznego nowego rządu i jego polityki ogólnej. Dep. prawicowy Vallat zapowiedział również interpelację w sprawie polityki ogólnej, zaś deput. Malet z ugrupowania centrowego niezależnej lewicy w sprawie polityki finansowej. Interpelacje powyższe świadczą, że rząd od samego początku spotka się z ostrym atakiem ugrupowań umiarkowanych, mimo obecności poszczególnych przedstawicieli ugrupowań umiarkowanych i centrum w gabinecie. Deputowany komunistyczny Ramette zapowiedział również interpelację w sprawie polityki ogólnej rządu.

Najbardziej prawicowi członkowie obecnego gabinetu, t. j. min. zdrowia Nicole, członek grupy republikan socjalnych i minister rolnictwa Thellie są przedmiotem poważnych ataków swoich przyjaciół politycznych, zarzucających im, że zgodzili się na objęcie tek w gabinecie Sarraut. Minister Nicole otrzymuje szereg listów wyrażających potępienie jego postępowania.

JAKA WIĘKSZOŚĆ?

PARYŻ, 25. 1. (PAT). W kołach politycznych panuje przekonanie, że nowy rząd zdoła niewątpliwie uzyskać większość na terenie parlamentarnym, duże jednak zainteresowanie budzi pytanie, jak wyrazi się ta większość cyfrowo i jaki będzie mia la charakter.

Po przeprowadzeniu odpowiednich obliczeń w kołach parlamentarnych sądzą, że rząd może uzyskać w Izbie około 340 głosów, licząc w to głosy socjalistyczne.

KONTYNUACJA CZY PRZECIWIEŃSTWO POLITYKI LAVALA?

PARYŻ, 25. 1. (PAT). Według opinji kół politycznych, głównemi filarami nowej kombinacji gabinetowej są: min. Flandin, przewodniczący Alliance Democratique, Delbos, przewodniczący grupy parlamentarnej partji radykalnej oraz Mandel, którego autorytet w kołach parlamentarnych umiarkowanej lewicy stale wzrasta. Premjer Sarraut dążył wyraźnie do usunięcia ugrupowań skrajnych. Najbardziej zaawansowanym na lewo członkiem gabinetu jest minister lotnictwa Deat, najbardziej zaś umiarkowanym dep. Nicolo z grupy republikan socjalnych. Znamiennem jest dość, że do gabinetu nie wszedł ani jeden z tych deputowanych radykalnych, którzy głosowali za prem. Lavalem, toteż, jak zaznacza „Figaro", gabinet ma markę antylavalowskiego.

Główne zainteresowanie skupia się na osobie ministra spraw zagranicznych.

— Czy tendencje nowego ministra spraw zagraniczn., — pyta „Paris Midi",—oznaczają zerwanie brutalne z polityką zagraniczną prem. Lavala? Nie. Zacieśnienie węzłów politycznych z Londynem dokonało się bowiem w momencie, kiedy sama Wielka Brytanja staje się coraz mniej nieprzejednana, o ile chodzi o politykę sankcyj. Dziennik wskazuje dalej, że między Londynem i Rzymem dokonało się ostatnio od prężenie. Uwzględniwszy te czynniki, należy uznać, że w polityce nowego ministra spraw zagranicznych będzie większa ciągłość z polityką premjera Lavala, niż możnaby przypuszczać.

RZYM, 25. 1. (PAT). W Ministerstwie prasy i propagandy złożono dziś oświadczenie w związku z utworzeniem się nowego rządu francuskiego z premjerem Sarraut na czele: „Sądzimy, że premjer Sarraut prowadzić będzie politykę zagraniczną nie wiele różniącą się od polityki Lavala, ponieważ francuska opinja publiczna stale aprobowała program i wyniki w dziedzinie polityki zagranicznej ostatniego rządu francuskiego. Wyrazem tego były wszystkie głosowania parlamentarne, w których rezolucje premjera Lavala zawsze uzyskiwały większość".

Lizbona pod wodą
Powódź w Portugalji

LIZBONA, 26. 1. (PAT). Całą Portugalję nawiedziły ulewy i powodzie. Niżej położone dzielnice Lizbony stoją pod wodą.

Wylew rzeki Duero w Oporto rozszerza się.

Prezydent Lebrun
na pogrzebie króla Jerzego V-go

PARYŻ, 26. 1. (PAT). Prezydentowi Lebrun w podróży na pogrzeb króla Jerzego V-go towarzyszyć będą przedstawiciele domu cywilnego i wojskowego.

Do delegacji francuskiej wejdą pozatem min. spraw zagranicznych Flandin, min. marynarki Pietri, generał Gamelin, wiceadmirał Durant - Viel i generał Pujo.

Żandarmi czescy aresztowali
5-ciu uczniów gimnazjum niemieckiego

MORAWSKA OSTRAWA 26.1. (PAT) Żandarmerja czeska aresztowała 5 uczniów gimnazjum niemieckiego w Morawskiej Ostrawie pod zarzutem zagrożenia bezpieczeństwu republiki Czeskiej i uprawiania iredenty.

Aresztowani, wszyscy w wieku 15 lat, odstawieni zostali do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

Min. Beck
w Berlinie

BERLIN, 25. 1. (Pat). Min. Spraw Zagranicznych J. Beck w drodze powrotnej z Genewy do Warszawy zatrzymał się na kilka godzin w Berlinie.

Korzystając z tej okazji minister złożył w godzinach popołudniowych wizytę min. spraw zagr. Rzeszy von Neurathowi, a wieczorem premjerowi pruskiemu i ministrowi Rzeszy gen. Goeringowi.

Marsz. Tuchaczewskij
przejazdem w Warszawie

Wczoraj wieczorem przejeżdżał przez Warszawę do Londynu na pogrzeb króla Jerzego V-go marszałek armji sowieckiej Tuchaczewskij. Towarzyszy mu attache wojskowy sowiecki w Londynie, komendant korpusu Putno.

Nagroda Młodych
Pol. Akad. Literatury

Polska Akademja Literatury na posiedzeniu w dniu wczorajszym, uchwaliła przyznać nagrodę P. A. L. dla młodych w wysokości 2000 złotych Światopełkowi Karpińskiemu za tom poezji p. t. „Trzynaście wierszy".

Poza laureatem zgłoszono kandydatury: Wincentego Burka, Konstantego Dobrzyńskiego, Romana Kołonieckiego, Józefa Łobodowskiego, Marjana Niżyńskiego i Stanisława Rogowskiego.

118 rybaków 1400 i koni
na ławicy lodowej porwanej przez prąd

MOSKWA, 26.1. (PAT). Z Gurjewa nad morzem Kaspijskiem donoszą, że w odległości 250 klm. od brzegu wykryto porwaną przez prąd ławicę lodową, na której znajduje się 118 rybaków i 1400 koni.

Nie odnaleziono drugiej ławicy, na której znajdować się ma 40 rybaków.

Samoloty prowadzą dalsze poszukiwania.

Prośba p. Miłaszewskiej
o zgłoszenie się świadków katastrofy

Pani Wanda Miłaszewska prosi świadka, który widział tragiczny wypadek jej męża i w niedzielę doniósł o nim przez dozorcę, o łaskawe zgłoszenie się telefoniczne pod Nr. 651-86, lub osobiście między godz. 4 a 5 pop.

Inni świadkowie wypadku również są proszeni sa o skomunikowanie się z p. Miłaszewską, celem ustalenia przebiegu wypadku lub uzupełnienia relacyj już podanych.

Zagrożony dom przy ul. Podwale
Woda podmyła fundamenty

Przy ul. Rycerskiej 9-11, w domu Pinkusa Gallisa, wczoraj około godz. 8-ej w nocy, lokator Mateusz Wiśniewski, obudzony został podejrzanym szmerem pod podłogą. Zaciekawiony lokator wyszedł na ulicę, a następnie do piwnicy i stwierdził z przerażeniem, że piwnica zalana jest wodą do wysokości pół metra. Wiśniewski zawiadomił policjanta, ten zaś — zaalarmował inspekcję wodociągów i kanalizacji.

Po upływie kilkunastu minut przyjechał tabor robotników (pogotowie techniczne). Robotnicy stwierdzili, że pękła rura wodociągowa na ulicy przed tymże domem, przyczem, wskutek silnego ciśnienia, woda podmyła fundamenty wspomnianego domu, a następnie sąsiedniego od strony ul. Podwale 28, należącego do sukcesorów Piotra Domańskiego.

W ostatnim domu woda zalała 9 piwnic, przyczem wskutek podmycia fundamentów została zagrożona zawaleniem popęczona 1-piętrowa oficyna.

Przedstawiciel inspekcji wodociągów i kanalizacji widząc grożące niebezpieczeństwo, polecił obudzić wszystkich lokatorów zagrożonej oficyny, gdzie jest 5 mieszkań. Lokatorzy, z przestrachu uciekli na podwórze. Zamknięto dopływ wody, poczem 2-ma pompami wypompowano wodę z zalanych piwnic, co trwało 3 godziny. W piwnicach zostały zalane ziemniaki i inne artykuły żywnościowe.

Na miejsce przybyli również przedstawiciele urzędu inspekcyjno - budowlanego, oraz kierownik II-go komis. Komisja policji niezwłocznie podstemplowała belkami fundamenty zagrożonego domu, co też w ciągu całego dnia wczorajszego uskuteczniano.

Sądząc ze śladów starych murów pod fundamentami, ongi była tam brama grodzka. Robotnicy pogotowia inspekcji rozkopali ziemię na ul. Rycerskiej, poszukując miejsca pękniętej rury.

Lokatorzy ul. Rycerskiej. Waskiego Dunaja i Piekarskiej zostali pozbawieni wody w mieszkaniach. Na ul. Piekarskiej ustawiono stojak (kran) z którego mieszkańcy czerpią wodę.

Bezwzględny spokój
zalecili lekarze p. Moraczewskiemu

Stan zdrowia b. premjera Jędrzeja Moraczewskiego budzi niepokój wśród przyjaciół osobistych i politycznych. B. premjer Moraczewski przebywa stale w Sulejówku, coraz rzadziej przybywa do Warszawy i bierze coraz mniejszy udział w życiu politycznem.

Lekarze zalecili b. premjerowi, który przekroczył 70 lat życia, zachowanie jaknajwiększego spokoju.

Tragiczny zgon
na zabawie litografów

W lokalu Związku Litografów przy ul. Grzybowskiej 55 nocy dzisiejszej odbywała się zabawa taneczna. Około godziny 2-ej w nocy jeden z uczestników zabawy, Marjan Niedzielski, wskutek własnej nieostrożności, wpadł do otworu windowego i runął w dół z wysokości 3-go piętra.

Na miejsce nieszczęśliwego wypadku wezwano pogotowie ratunkowe 555-555. Mimo natychmiastowej pomocy lekarza, Niedzielski, nie odzyskawszy przytomności, wskutek poważnych ogólnych obrażeń, zmarł.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo - śledczej. Wskutek tragicznego wypadku, zabawa zostala przerwana.

Zajście przed licytacją
Nie oddają, jeszcze łają...

Towia Wszędobylski (Żelazna 64), subjekt, nie mogąc doczekać się, pomimo wielokrotnych upomnień, zwrotu 400 zł. należnych od Icka Majera Kwiata (Miła 13), skierował sprawę na drogę sądową i uzyskawszy wyrok prawomocny wszczął kroki egzekucyjne.

W piątek miała odbyć się licytacja mebli dłużnika. Przybyły na miejsce komornik 30-go rewiru zastał mieszkanie Kwiata zamknięte. Gdy Wszędobylski wracał ze świadkiem, żona dłużnika Szejna, oraz syn, Abraham, napadli na klatce schodowej na wierzyciela i pobili go pięściami.

Poturbowany W. sprowadził policjanta, który sprawców napaści wylegitymował. Licytacja, wskutek braku kupujących, nie doszła do skutku. Lekarz w ambulatorjum Pogotowia stwierdził u W. potłuczenie i podrapanie twarzy.

Epilog zajścia rozegra się w sądzie.

Chmurno i mglisto
jeszcze odwilż

Wczoraj cała Polska miała popołudniu pogodę pochmurną z przejaśnieniami. Drobne opady zanotowano miejscami na północy kraju. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 10 w Przemyślu. 8 we Lwowie i Cieszynie, 6 w Tarnobrzegu, 5 w Łodzi i Kielcach, 4 w Poznaniu i Warszawie, 3 w Dęblinie i Tarnopolu, 2 w Bydgoszczy i Pińsku, 1 w Grudziądzu i Suwałkach, zero w Gdyni i Wilnie, oraz —1 w Grodnie i Lidzie.

Dziś w dalszym ciągu chmurno, miejscami mglisto z przejaśnieniami. W dzielnicach południowych opad. Nocą lekki mróz, w ciągu dnia odwilż. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Olbrzymi pożar

BERLIN, 25. 1. (PAT). W jednej z fabryk w Hamburgu w pobliżu nastąpiła dziś w południe w koksowni eksplozja, w której wyniku zerwany został dach fabryczny. W piwnicach i składach mieszczących beczki z materjałami łatwopalnemi, wybuchł olbrzymi pożar, około 16 osób odniosło obrażenia.

Nawałnica
nad polskiem morzem

Wraz z odwilżą nastąpił ostatnio na pełnem morzu wielki opad śnieżny wraz z ulewnym deszczem. Nawałnica przeszła wzdłuż brzegów półwyspu Helskiego, miejscami powodując opady. Również mgła jaka otula od pewnego czasu brzegi Bałtyku parta jest wiatrem w kierunku wschodnim, Hel więc tonie w oparach mgły.

Nocna ucieczka pijanego furjata

po dachach domów

Nocy dzisiejszej, około godziny 1-ej, posterunkowy sprowadził do XII-go komisarjatu z ul. Miodowej 2-ch pijanych osobników. Po sprawdzeniu personalij sprowadzonych przez dyżurnego przodownika, obaj zaczęli się awanturować. Wówczas przodownik zarządził osadzenie awanturników w areszcie.

W chwili przeprowadzania ich do aresztu policyjnego, jeden z nich, Franciszek Witkowski, robotnik, lat 32, zam. przy ul. Zacharjasza 6, rzucił się nagle do ucieczki na klatkę schodową i przez otwarty dymnik wydostał się na dach.

Policjanci puścili się za zbiegiem w pogoń, wówczas Witkowski oderwanemi cegłami z kominów zaczął bombardować policjantów, nie dopuszczając nikogo do siebie.

Wówczas zawiadomiono II-gi oddział straży ogniowej. Na miejsce przybył wóz z drabiną. Gdy drabinę ustawiono na ul. Daniłowiczowskiej 10, gdzie mieści się komisarjat XII-ty, i strażacy zaczęli wchodzić na dach, Witkowski uciekł po dachach w stronę ul. Kapucyńskiej.

Witkowski, wpadłszy w atak furji, zaczął rozbierać pokolei wszystkie kominy i bombardować policjantów z komisarjatu XII-go i komisarjatu II-go mieszczącego się na ul. Kopucyńskiej. Witkowski z kocią zręcznością biegał po dachach domów, położonych przy ulicach Kapucyńskiej, Daniłowiczowskiej i Hipotecznej i bombardował bez przerwy cegłami, oderwanemi z kominów domów, policjantów, strażaków, a nawet zaczął rzucać odłamkami cegieł w okna lokatorów przyległych domów.

Ponieważ strażnicy nie mogli dostać się na dach od strony ul. Daniłowiczowskiej, gdyż był oślizgły wskutek szronu, przewieziono drabinę na ul. Kapucyńską, po której weszło na dach 4-ch strażaków.

Witkowski na widok strażaków rzucił się po dachach do ucieczki i znikł w ciemnościach nocy.

Celem odszukania zbiega - furjata, oświetlono dachy reflektorami strażackiemi. Jednak po Witkowskim wszelki ślad zaginął.

Nagle strażacy zauważyli wydobywający się dym z dymnika domu przy ul. Daniłowiczowskiej 8. Na miejsce nadbiegli strażacy i policja i przez klatkę schodową usiłowali dostać się na strych domu. Okazało się, iż na strychu domu pali się bielizna, rozwieszona do suszenia przez Eleonorę Cholewską, puraczkę, zamieszkałą w tymże domu.

Furjat Witkowski, pragnąc wywołać zamieszanie wśród mieszkańców domu, policji i strażaków, podpalił suszącą się bieliznę, wydostał się ze strychu na klatkę schodową i zaczął krzyczeć: „Pali się!". Na widok biegnących klatką schodową policjantów, Witkowski przez dymnik usiłował dostać się spowrotem na dach. Jednak drogę odwrotu miał już odciętą, gdyż przy dymniku znaleźli się 4-ej strażacy, którzy dostali się na dach po drabinie.

Witkowskiego ujęto, okuto w kajdany i osadzono w celi aresztu. Straż ogniowa przystąpiła niezwłocznie do gaszenia pożaru na strychu domu i o godz. 4-ej mogła dopiero powrócić do koszar.

Całe zajście wywołało wśród mieszkańców domów wymienionych ulic niebywały popłoch. Obudzeni ze snu, nie zdawali sobie sprawy, co się dzieje. Wśród mieszkańców lotem błyskawicy zaczęły krążyć różnorakie wersje. Wszystko jednak zostało wyjaśnione i spokój został całkowicie przywrócony.

Ofiarą furjata padło kilka szyb w domu Daniłowiczowska 8 i w innych sąsiednich domach. Witkowski bieliznę podpalił przy pomocy zapalniczki. Spaliło się 11 prześcieradeł, kapa na łóżko, firanki i większa ilość bielizny osobistej wnucząt praczki, które zostały obecnie doslownie w jednych koszulach.

Witkowski w czasie ucieczki po dachach wykazał niebywałą siłę i zręczność. Z łatwością odłamywał cegły z kominów, jakby nie były między sobą niczem spojone. Wprawdzie przy tej czynności pokaleczył sobie dotkliwie dłonie.

Gdy Witkowskiego ujęto, wygląd jego był wprost straszny — cała twarz, ręce i głowa umazane były krwią i sadzami. Po sprowadzeniu go do celi aresztu w komisarjacie, wezwany lekarz zastosował środki uspakajające.

Dziś Witkowski zostanie przesłany do dyspozycji sędziego śledczego.

Zwolnienie żydowskiego skrzypka

z cukierni

oraz studentów z aresztu

W piątek w cukierni Bliklego (Nowy Świat 33) studenci zgotowali demonstrację spowodu zatrudnienia przez zarząd cukierni skrzypka żyda. Demonstracja polegała na tem, że studenci zajęli wszystkie wolne stoliki i zamówili wodę sodową uniemożliwiając tem samem dopływ do lokalu szerszej publiczności.

Po pewnym czasie studenci zrobiwszy między sobą składkę, zażądali, by orkiestra odegrała „Hymn Młodych". W tej chwili wkroczyła na salę policja i aresztowała 37 manifestantów i odwiozła ich do 10-ego komisarjatu. Powiadomiony o tem rektor Uniwersytetu prof. Pieńkowski interwenjował natychmiast, żądając zwolnienia studentów z aresztu. Po interwencji manifestanci po dwóch godzinach zostali zwolnieni.

Zarząd cukierni Bliklego, po ostatnich demonstracjach postanowił zwolnić z pracy żydowskiego skrzypka od dnia 15 lutego.

Bitwa o Makalle trwa

Blisko 6.000 zabitych i rannych

Zajadła walka na białą broń

Na front północny znowu zwrócona jest powszechna uwaga. Urzędowy komunikat włoski poświęcony jest całkowicie relacji z 3-dniowej krwawej bitwy w Tembien, której wyniki określa jako całkowite zwycięstwo wojsk włoskich nad Abisyńczykami. Natomiast źródła angielskie i francuskie powołując się na oświadczenia jednego z wybitnych dostojników abisyńskich donoszą, że w dalszym ciągu wre bitwa, która zadecyduje o losach Makalle. Według tych doniesień patrole abisyńskie są w różnych kryjówkach dokoła miasta, a oddziały włoskie usiłują wydostać się z Makalle. Jedna i druga strona — stwierdzają źródła angielskie — nie szczędzą ofiar w zaciekłych walkach, często na białą broń. Bezpośrednie niebezpieczeństwo, według informacyj włoskich udzielonych korespondentowi agencji Reutera, Makalle nie grozi.

Przebieg operacji z ostatnich trzech dni źródła angielskie opisują w następujący sposób: dowództwo włoskie wiedząc, że armja rasa Kassy licząca około 40 tysięcy ludzi wtargnęła wgłąb Tembienu w odległości 20 km. od Makalle, skierowało kolumnę wojsk, aby otoczyć Abisyńczyków i wydać im decydującą bitwę. Ras Kassa nie uchylił się od walki, przeciwnie wydał rozkaz natarcia. Przez cały dzień 21 stycznia toczyła się zażarta bitwa, w której kosztem ciężkich strat oddziały „czarnych koszul" zdołały przebić się przez zastępy wojowników abisyńskich. Dnia 22 bm. ras Kassa porzucając wszelką ostrożność, wydał po nowy rozkaz ataku na Włochów. Przez cały dzień oddziały abisyńskie, nie zważając na morderczy ogień karabinów maszynowych przeciwnika, atakowały Włochów. Pomimo wielkich strat, duch bojowy Abisyńczyków ani na chwilę nie osłabł. Dn. 23 stycznia pozycje włoskie zostały zaatakowane przez świeże siły zbrojne abisyńskie. Dochodziło do częstych walk na bagnety. O godz. 16-ej wojskom włoskim przybyły posiłki. Włosi przeszli do kontrataku i zmusili oddziały rasa Kassy do odwrotu. Jednocześnie na prawem skrzydle wojska włoskie poczęły się posuwać w kierunku rzeki Takazze, aby utrzymać ciągłą linję frontu i nie być narażonymi na nieustającą partyzantkę abisyńską.

Na froncie południowym. Według wiadomości ze źródeł francuskich i angielskich, dwa samoloty włoskie zrzuciły dziś z rana przeszło 2500 bomb na Daggabur, gdzie w pobliżu znajduje się kwatera główna rasa Nasibu. Ofiarą bomb włoskich padło 30 osób zabitych.

RZYM, 25. 1. (PAT). Komunikat oficjalny Nr. 106: marszałek Badoglio donosi:

Wojska rasa Kassy i rasa Sejuma w ostatnich czasach przesunęły się w południowej części prowincji Tembien obierając za podstawę operacyjną okolice Andigo. Celem tych posunięć było przygotowanie ofenzywy przeciw ko włoskim linjom w Enderta po między Makalle i Hausien. Kiedy przygotowania do tej ofenzywy były w toku rozpoczęła się akcja włoska, mająca na celu udaremnienie planu abisyńskiego.

Dziewiętnastego stycznia trzeci korpus armji posunął się na południowy zachód od Makalle, zajmując wioski Debri i Negoida, co nie pozwoliło wojskom nieprzyjaciela, znajdującym się w pobliżu Antalo na późniejsze wkroczenie do Tembien.

Dwudziestego pierwszego stycznia w górach Tembienu kolumna wojsk erytrejskich posuwając się ze wschodu na zachód zaatakowała nieprzyjaciela, który zajął stanowiska na wyżynach Zebau Kerkata i na górze Lata. Jednocześnie druga dywizja „czarnych koszul" zaatakowała nieprzyjaciela na przełęczy Uarien podążając z północy w kierunku południowym. Wojska erytrejskie po zajadłej walce zawładnęły wyżynami Zebau Kerkuta zmuszając przeciwnika do wycofania się w kierunku góry Lata.

Dwudziestego drugiego b. m. bardzo znaczne siły abisyńskie, które przesunęły się ku przełęczy Uarien, zaatakowały drugą dywizję „czarnych koszul" w zamiarze sforsowania przełęczy i unicestwienia wyników, osiągniętych przez Włochów dnia poprzedniego. Dywizja „czarnych koszul" stawiała nieprzyjacielowi dzielny opór przez cały dzień 22 stycznia, pozwalając wojskom erytrejskim na zaatakowanie i zdobycie góry Lata.

Dwudziestego trzeciego b. m. kolumna erytrejska połączyła się z drugą dywizją „czarnych koszul". Nieprzyjaciel został wszędzie pobity.

Po stronie włoskiej padło 25 oficerów a 19 jest rannych. 389 żołnierzy włoskich zginęło lub odniosło rany. Nazwiska zabitych ukażą się w biuletynie miesięcznym. Erytrejczycy stracili 310 za bitych i rannych. Straty abisyńskie chociaż jeszcze ostatecznie nie ustalone są oceniane na 5000 zabitych i rannych.

Lotnicy bardzo skutecznie przyczynili się do tego nowego powodzenia, bombardując bez przerwy nieprzyjaciela i sygnalizując ruchy różnych oddziałów.

Straszna zemsta niemowy

za naigrywanie się z jego kalectwa

SOSNOWIEC, 26. 1. Wiadomo nagół, że ludzie ułomni są zazwyczaj niezwykle złośliwi i mściwi. Potwierdzeniem tego jest następujący fakt, jaki się zdarzył onegdaj w Niwce.

Wzdłuż toru kolejki wąskotorowej szybu „Henryk" w Niwce przechodził onegdaj około godziny 4 popołudniu Antoni Jurczyk, niemowa, zamieszkały w Niwce. Na przechadzającego się spokojnie niemowę natknął się znany złodziej Stanisław Strzelecki, zamieszkały w Jęzorze, który w złośliwy sposób zaczął naigrawać się w kalectwa Jurczyka.

Zdenerwowany niemowa wyciągnął w pewnej chwili z kieszeni nóż i podskoczywszy do nieprzygotowanego na atak Strzeleckiego, zadał mu straszny cios w brzuch.

Przygodni świadkowie tragicznego zajścia zawiadomili natychmiast policję, która przewiozła rannego do pobliskiego ambulatorjum, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, poczem w stanie groźnym przewieziono Strzeleckiego do szpitala powiatowego w Będzinie.

Omal nie katastrofa

Pękła obręcz koła rozpędowego parowozu

BIAŁYSTOK, 26. 1. Onegdaj między godz. 14 a 15, w czasie biegu pociągu pośpiesznego międzynarodowego nr. 703, Warszawa—Stołpce, na 117 klm. odcinka Białystok — Słonim, pękła obręcz stalowa koła rozpędowego parowozu — OS-24.

Dzięki uwadze i przytomności maszynisty pociąg wczas zahamowano a następnie powoli dowieziono do stacji Zelwa, zapobiegając w ten sposób grożącej katastrofie. Do Zelwy przysłano nowy parowóz z Wołkowyska, który powiózł pociąg w dalszą drogę.

Wskutek wypadku pociąg pośpieszny przybył do Słonimia bliско z dwugodzinnem opóźnieniem.

Zniesienia uboju rytualnego

domaga się gmina Chojny

ŁÓDŹ, 26.1. — Na posiedzeniu rady gminy Chojny ławnik Kulla postawił wniosek w sprawie zniesienia uboju rytualnego na terenie rzeźni chojeńskiej.

P. Kulla wskazał, że w dobie obecnej dalsze utrzymanie systemu uboju rytualnego, który jest wysoce niehumanitarny powoduje niepotrzebne męczenie zwierząt tudzież podraża ceny mięsa jest niemożliwe, tembardziej, że przeciw ubojowi rytualnemu wypowiadają się T-wa Opieki nad zwierzętami i z tego względu prosi o przyjęcie wniosku, o zniesienie uboju rytualnego na terenie rzeźni chojeńskiej.

Po dyskusji rada gminna jednogłośnie przyjęła wniosek p. Kulli i uchwaliła wystąpić do władz o zakazanie prowadzenia uboju rytualnego na terenie gm. Chojny.

Afera naftowa w Łodzi

Fikcyjne udziały kopalni w Drohobyczu

ŁÓDŹ, 26.1. W ciągu ostatnich dni na czarnej giełdzie panuje wielkie zaniepokojenie z racji ujawnienia nowej afery, polegającej na sprzedaży fikcyjnych udziałów naftowych kopalń w Drohobyczu.

Udziały naftowe nieistniejących kopalń, względnie kopalń nieproduktywnych pojawiły się w sprzedaży również i w Łodzi i znalazły szereg nabywców.

Afera ma poważne rozmiary, je dnak ze względu na toczące się śledztwo nie możemy ujawnić szczegółów i nazwisk osób biorących udział w tych machinacjach.

Dalsze ofiary „biedaszybów"

Bezrobotni zatruci gazami

KATOWICE, 26. 1. Wczoraj w godzinach przedpoł. wydarzył się na terenie „bieda-szybów" koło huty „Agnieszki" pod Welnowcem tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć.

Na terenie „bieda-szybów" zjawiło się dwóch bezrobotnych, którzy zjechali w głąb jednego z szybów i co kilka minut dawali swym towarzyszom, znajdującym się na powierzchni sygnały. Po pewnym czasie sygnały ustały, wobec czego bezrobotni natychmiast zawiadomili policję, przypuszczając słusznie, że towarzyszom ich stało się nieszczęście.

Policja wezwała na miejsce wypadku straż pożarną, która w maskach gazowych zjechała na dno szybiku, skąd wydobyto dwóch bezrobotnych. Jeden z bezrobotnych poniósł śmierć wskutek zatrucia gazami, drugi natomiast w stanie groźnym przewieziony został do szpitala. Według orzeczenia lekarzy, jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia nazwisk bezrobotnych. Towarzysze bowiem nie znają ich. Prawdopodobnie chodzi tu o bezrobotnych z Zagłębia Dąbrowskiego.

Hitler o rewizji traktatów, koloniach i anschlussie

Wywiad dziennikarki francuskiej z kanclerzem Rzeszy

BERLIN, 25. 1. (PAT). Donoszą z Paryża: w „Paris Soir" ukazał się wywiad berlińskiej korespondentki z kanclerzem Hitlerem. „Inny jest pacyfizm francuski niż niemiecki, mówił kanclerz. Niemcy nie uznają takiego pacyfizmu, który równa się wyrzeczeniu praw do życia. Dla utrwalenia pokoju trzeba przedewszystkiem uznać to prawo narodów". Dalej kanclerz stwierdził, że nikt w Niemczech nie życzy sobie wojny. Pociąga ona za sobą tak wielkie ofiary w ludziach, że nie opłaca się nawet być zwycięzcą. Aby zdobyć kraj o 2 miljonach ludności, trzeba stracić 2 miljony poległych, którzy należeliby do elity narodu niemieckiego. Wzamian za to otrzymalibyśmy terytorjum z 2 miljonami ludności mieszanej".

Zapytany, jak zrewidować traktat Wersalski tak, aby nie naruszać przytem interesów innych narodów, kanclerz udzielił dłuższej odpowiedzi, w której zwraca uwagę, że traktat ten zawierał w sobie zarówno zdobycze terytorjalne dla zwycięzcy, jako też moralne. Kanclerz zatrzymał się dłużej na satysfakcji moralnej osiągniętej przez zwycięzców, wskazując, że traktat z roku 1871, w niczem nie naruszył honoru Francji. Wszelki traktat pokojowy winien się opierać na sprawiedliwości.

Na uwagę korespondentki że Niemcy prowadzą propagandę widoczną do ekspansji na rzecz swego przyrostu ludności, a więc ostatecznie zmierzają do wojny — kanclerz Hitler odparł, że narody europejskie należą do kategorji społeczeństw, reprezentujących wiele niezużytych sił, stanowią jednak pewną wspólnotę w której czasem mogą wybuchać spory.

Na zapytanie, czy Niemcy potrzebują dla swego przyrostu ludności kolonij, kanclerz odpowiedział pytaniem: „czy pani nie jest także tego zdania?" poczem dodał, że poczucie sprawiedliwości narodów z łatwością potrafi rostrzygnąć szczegóły tego zagadnienia.

Skolei kanclerz przeszedł do niebezpieczeństwa komunizmu, podkreślając, że nadmiar sił ludzkich w Japonji musi pewnego dnia zderzyć się z ZSRR. Komunizm trzyma się w Sowietach tylko dlatego, że trzyma ludność na niskim poziomie potrzeb i na zupełnie zamkniętem terytorjum. Komunizm dla Niemiec byłby katastrofą.

Zapytany w sprawie „Anschlussu", kanclerz oświadczył, że jest to widmo, którem Wiedeń straszy świat, ze względów własnej polityki wewnętrznej. „W Berlinie sprawa ta nie stoi ostro".

Liczne aresztowania

wśród młodzieży polskiej za Olzą

MORAWSKA OSTRAWA, 25.1 (PAT). Od niedzieli dn. 19 bm. przeprowadzają władze czeskie liczne aresztowania pośród ludności polskiej, a przedewszystkiem wśród młodzieży. Aresztowania mają miejsce w Wędryni, Czeskim Cieszynie, Karpentnej, Trzyńcu i innych miejscowościach okręgu jabłonkowskiego. Żandarmerja czeska nie ogłasza nazwisk aresztowanych, poinformowała natomiast prasę, że aresztuje się młodzież polską, która miała w roku ubiegłym wybić szyby w kilku szkołach czeskich. Wśród aresztowanej młodzieży znajduje się polska uczenica.

Wbrew „veto" Roosevelta

uchwalono zasiłki dla kombatantów

WASZYNGTON, 25. 1. (PAT). Prezydent Roosevelt założył veto przeciwko uchwaleniu przez obie izby ustawy o natychmiastowem wypłacaniu zasiłku b. kombatantom. W niespełna pół godziny izba reprezentantów olbrzymią większością 324 głosów przeciwko 69 uchwaliła przejść do porządku dziennego nad veto prezydenta.

W przyszłym tygodniu projekt ustawy powróci do senatu, gdzie — wedle powszechnej opinji — może uzyskać dostateczną większość, aby ustawa mogła zostać przeforsowana wbrew veto prezydenta Roosevelta.

Rezultaty gonitw

pierwszego dnia wyścigów w Zakopanem

GON. 1. Dyst. 1800 m., nagr. 400 zł. 1) Nuda, Bronikowskiego, 2. Ustinow, 2) Gigolo, 3) Admonicja. Bez miejsca: Elegja, Tyber, Mohacz : Ostoja. Wycofane: Amore Canta, Wag i Irbit II. Totalizator obliczony w stosunku do stawki 10-złotowej: 163 zł. franc. 10, 19 i 34 zł.

GON. 2. Dyst. 1200 m., nagr. 400 zł. 1) Brabancja, 2) Cumparsita. Bez miejsca: Mascotte, Turcja i Humbert. Tot. 54, franc. 28 ; 23 zł.

GON. 3. Dyst. 2400 m., nagr. 400 zł. płoty. 1) Ogarek st. Ferdynandów, 2) Sobczyński, 2) Memfis. 3) Jam. Bez miejsca: Nefisa, Ekran II, Irbit II, Bałaa i Honorata. Wyc. Cholrak, Grazia, Carmen III i Eneida. Tot. 55, franc. 18, 27 i 32 zł.

GON. 4. Dyst. 1800 m., nagroda otwarcia im. Marji Bronikowskiej 700 zł. 1) Lorenzo Ostrzyckiego, 2) Liban, 3) Grand. Bez miejsca: Ibarvilla, Aurora, Voleur, Grazia, Carmen i Fatma. Wyc. Złota Pantera. Tot. 25, franc. 22, 23 i 19 zł.

GON. 5. Dyst. 3200 m., nagr. 300 zł. (przeszkody). 1) Klinga, Hendla, 2) Herring. 3) Izolana. Bez miejsc: Flagranti, Kormoran, Dorotka, Valibal, Manru, Złota Pantera. Wyc. Jani i Ekran II. Tot. 24, franc. 15, 36 i 20 zł.

Afera „Pe-Pe-Ge“ jest

Grą interesów fabrykantów

Kto zajmie się losem 5000 bezrobotnych?

GRUDZIĄDZ, 26.1. W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej zwołane na wniosek przewodniczących poszczególnych urgupowań radzieckich celem zajęcia stanowiska w sprawie unieruchomienia fabryki „Pe-Pe-Ge“. — Przewodniczył posiedzeniu prezydent miasta p. Włodek przy obecności 29 radnych miejskich.

Dyskusja w sprawie „Pe-Pe-Ge“ toczyła się wśród znacznego zainteresowania radnych z wyjątkiem członków klubu „sanacyjnego“, spośród których dziesięciu nie przybyło na posiedzenie. Jeden z przedstawicieli tego ugrupowania, mianowicie radny Zieliński, tak bardzo przejął się trapiącą od kilku lat miasto i tysiące obywateli sprawą „Pe-Pe-Ge“, że ułożył się wygodnie na ławie i zasnął snem człowieka szczęśliwego, za którego martwią się inni. Koledzy klubowi wyprowadzili go z sali obrad w stanie nawpół przytomnym dopiero po zamknięciu posiedzenia.

Debatę nad sprawą „Pe-Pe-Ge“ zainaugurował przewodniczący klubu większości p. dr. Grodzki, który szczerze, acz nieoględnie tłumaczył, że sprawa uruchomienia fabryki „Pe-Pe-Ge“ jest bolączką lokalną i że miarodajne czynniki wyższe nader często poświęcać muszą interesy lokalne dla spraw o znaczeniu ogólnopaństwowem. W konkluzji referent zaproponował wybranie delegacji, któraby się udała do Torunia i Warszawy, widocznie celem poinformowania się, czy sprawa „Pe-Pe-Ge“ traktowana jest jako zagadnienie lokalne, czy też ogólne (którym miejscowe bolączki poświęcać trzeba). Przemówienie to było typowe dla przedstawiciela ugrupowania, którego jedynym i głównym celem w każdej sytuacji jest „współpraca“ z „czynnikami miarodajnemi“.

Przemawiający skolei w imieniu socjalistów radny dr. Pehr zaznaczył na wstępie, że całe społeczeństwo grudziądzkie powitało fakt odwołania płk. Moniuszki ze stanowiska syndyka upadłościowego „Pe-Pe-Ge“ jako czyn wysoce obywatelski, wobec czego tem większe wzburzenie zapanowało wśród ludności z chwilą ustąpienia „wśród znanych okoliczności“ p. inż. Markowicza z tego stanowiska i z momentem ponownej nominacji p. Moniuszki.

Zresztą — twierdził. mówca, podkreślając, że jest sobie w pełni świadomy odpowiedzialności za wypowiedziane słowa — w sprawie „Pe-Pe-Ge“ nie chodzi nawet tyle o grę personalna, ile o „grę interesów“ Związku Fabrykantów Gumowych, którzy nie chcą dopuścić do uruchomienia fabryki. Ważniejszą jednak od interesów konkurencyjnych winna być kwestja bytu 5.000 bezrobotnych i ich prawie, że 20.000 członków rodzin, ważniejszą winna być kwestja utrzymania spokoju i porządku w mieście.

Wywody te poparli następni mówcy pp. Komorowski (Klub Narod.), Reder i Mrówczyński, nadmieniając, że afera „Pe-Pe-Ge“ wywołała w nastrojach ludności wielkie wzburzenie i że cierpliwość bezrobotnych jest na wyczerpaniu.

Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za projektem wysłania delegacji, która winna otrzymać konkretną odpowiedź, czy rząd wysiłkom, zmierzającym do uruchomienia fabryki „Pe-Pe-Ge“, udzieli poparcia. Wkońcu scharakteryzował jeszcze powstałą w mieście w ostatnim czasie sytuację p. Włodek, podkreślając z uznaniem taktowne i spokojne zachowanie się bezrobotnych.

W wyniku tej dyskusji rada miejska wybrała na członków proponowanej delegacyj przewodniczących klubów radzieckich pp. mec. Sokolnickiego, dr. Pehra i dr. Grodzkiego oraz prezydenta miasta Włodka i wiceprez. Michałowskiego.

Przed zamknięciem posiedzenia przewodniczący p. prez. Włodek wygłosił krótkie przemówienie ku uczczeniu 16-ej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzony przez radnych i zgromadzoną na galerji liczną publiczność.

Wydawanie licencyj na handel okrężny

Wydział przemysłowy Zarządu Miejskiego przypomina osobom ubiegającym się o uzyskanie licencyj na handel okrężny w roku 1936, iż w b. tygodniu mija ostateczny termin zgłaszania podań.

Osoby, które nie zgłoszą podań do piątku, dn. 31 b. m., nie mogą liczyć na licencje z tegorocznego kontyngentu.

Przegląd prasy

W naszej dyskusji publicystycznej precyzują się coraz jaśniej myśli i stanowiska. Prasa wczorajsza przyniosła cały szereg artykułów, zmierzających do „postawienia kropki nad i“.

KWESTJA PRZYZWYCZAJENIA

W „Kurjerze Porannym“ pos. Stpiczyński występuje przeciwko kampanji antyetatystycznej, gdyż widzi w niej „pragnienie uwikłania energji społeczeństwa w walkę z etatyzmem, w której niewiadomo ściśle o co chodzi“, a tymczasem

„w chwili obecnej zagadnieniem najpilniejszem jest uruchomienie istniejących warsztatów pracy, a nie troska o ich tytuły własności“.

Zdaniem autora powinnoby się przestać „straszyć kraj etatyzmem“, tak jak już się przestało straszyć dzieci policjantem, gdyż do kapitalistycznej gospodarki liberalnej powrotu już niema, a zresztą — upaństwowienie działalności gospodarczej jest tylko kwestją przyzwyczajenia:

„Ci, którzy z przerażeniem myślą o upaństwowieniu produkcji np. węgla lub żelaza, czemuż nie doznają codziennie trwogi jeżdżąc państwowemi kolejami, kupując wytwory państwowych fabryk chemicznych, oglądając na ramieniu żołnierza karabin z państwowej wytwórni i w powietrzu państwowy earoplan? Czy nie dlatego tylko, że już się zdołali do tego wszystkiego przyzwyczaić?“

ETATYZM A POLITYKA.

Głębiej wchodzi w istotę problemu konserwatywny „Czas“, który stwierdzając realnie, że walka z etatyzmem będzie trudna, gdyż bronić go będą zaciekle ci wszyscy, którzy zeń czerpią korzyści, dodaje, że

„nawet przełamanie oporu obrońców etatyczno - interwencjonistycznych okopów nie będzie oznaką ostatecznego zwycięstwa. Aby móc działalność gospodarczą państwa, czy to w formie etatyzmu czy interwencjonizmu ograniczyć, muszą zaistnieć w kraju odpowiednie ku temu warunki polityczne“.

Do rozwoju bowiem etatyzmu przyczyniły się nietylko powody gospodarcze. Stał się on także „nader istotnym i nieodzownym instrumentem politycznym rządzącego stronnictwa“ we wszystkich ustrojach totalnych. Narzędzia mianowicie, przy pomocy których państwo totalne „wykonywa absolutną władzę nad swoimi obywatelami“, dadzą się podzielić na trzy kategorje.

„1) propaganda, a więc oddziaływanie na przekonania obywateli. Jest to środek używany z dużą umiejętnością i na bardzo szeroką skale, ale środek bynajmniej nie wystarczający. Różnicy przekonań znieść sie bowiem nie da.;

2) środki policyjne, wszystko jedno, czy są wykonywane przez policję czy przez tak lub inaczej zwaną milicję partyjną. To narzędzie również nie wystarcza, gdyż trudno do boku każdego obywatela dołączyć policjanta lub milicjanta, któryby nad poprawnością jego czynów czuwał;

3) presja materjalna. Środek ten okazał się skutecznem uzupełnieniem dwóch pierwszych. Jest on stosowany pod postacią etatyzmu i interwencjonizmu gospodarczego. Państwo uzależnia materjalny byt obywatela od siebie, robiąc z niego drogą etatyzacji życia gospodarczego swego funkcjonarjusza, bądź uzależniając jego gospodarczą działalność i jej powodzenie od swoich nader drobiazgowych, głęboko sięgających i opartych na swobodnem uznaniu za rządzeń.

Etatyzm i interwencjonizm są więc nieodłącznymi towarzyszami systemów totalnych. Naodwrót zwrotowi ku liberalizmowi gospodarczemu automatycznie towarzyszyć musi zwrot ku liberalizmowi politycznemu. Jedno z istotnych narzędzi panowania nad jednostką zostaje bowiem przez taki zwrot osłabione“.

Wprawdzie w Polsce niema systemu totalnego, ale

„system etatystyczno - interwencyjny był, jeśli nie przez rząd, to przez administrację używany do wywierania presji na społeczeństwo nietylko w dziedzinie gospodarczej. A więc wszyscy ci, którzy dziś występują z żądaniem ograniczenia działalności gospodarczej państwa, muszą się z tem pogodzić, że pociągnie za sobą usamodzielnienie czynnika społecznego, usamodzielnienie nietylko gospodarcze, ale i polityczne. Ludzie, którzy głoszą liberalny program gospodarczy, a z drugiej strony piętnują najłagodniejsze nawet przejawy liberalizmu politycznego, popełniają błąd w rozumowaniu“.

Walka zatem w obozie sanacyjnym między konserwatystami, a grupą „pułkownikowską“, która teraz rozgorzała na dobre, idzie wszystkiemi frontami, od gospodarczego do politycznego.

O WITOSA.

Zahacza więc jeszcze raz o amnestję. Polemizując w dalszym ciągu ze stanowiskiem „Czasu“ spowodu procesu wileńskiego, „Gazeta Polska“ wytknęła mu, że równocześnie domagał się amnestji dla byłych więźniów brzeskich, a więc — propagował bezkarność zbrodni. Na to „Czas“ odpowiada wykazaniem różnic, jakie jednak zachodzą między komunizującymi Jędrychowskimi, domagającymi się przyłączenia do Sowietów Białorusi, a Witosem, któremu można

„postawić wszystkie zarzuty, prócz zarzutu zdrady Polski na rzecz obcego mocarstwa. Zwolennicy Witosa walczą na wsi polskiej z rządem, ale walczą również i z komuną. Towarzysze Jędrychowskich czapkowali ministrom, ale bywali w komunie, współpracowali z nią, między komuną a nimi zatracała się „linja podziału“. A to jest bardzo wielka różnica. Oskarżony o próby wywrotowe Wincenty Witos, siedział w więzieniu śledczem, którem był Brześć. Oskarżony Jędrychowski nie siedział w Brześciu, został niebawem zwolniony, odpowiadał z wolnej stopy. Tak jest, istnieje w Polsce różnica między traktowaniem bądź co bądź szefa rządu obrony narodowej, a bolszewizujących Jędrychowskich. Mybyśmy jednak woleli raczej, by to nie była różnica na korzyść tych drugich.

JESZCZE BEREZA

„Gazeta Polska“ zaś występuje przeciwko „przemyślnym uproszczeniom“, wskutek których uczyniono z Berezy Kartuskiej symbol „rządów Piłsudskiego. Wskutek jednak takiego postawienia sprawy, przez opozycję zwinięcie Berezy lub amnestja dla emigrantów brzeskich byłyby symbolem „wyparcia się współodpowiedzialności za udział w tych rządach“, doprowadziłyby do „zakwestjonowania w opinji publicznej podstaw moralnych działania tych rządów, które były rządami Marszałka Piłsudskiego“. Tymczasem

„współodpowiedzialność za zastosowanie takich właśnie środków wzięli na siebie ipso facto ci wszyscy, którzy rządy Marszałka Piłsudskiego popierali, albowiem nie były to postanowienia mogące ujść Jego ostatecznej decyzji — ci zaś nie powinni dzisiaj przez swe wystąpienia stwarzać nawet pozorów, jakoby się do tej współodpowiedzialności nie poczuwali, albowiem jest to tłumaczone, jako negacja podstaw moralnych ustroju pomajowego wogóle“.

I dlatego Bereza musi trwać.

20-lecie Bratniej Pomocy

Podniosła uroczystość akademicka

W dniu wczorajszym obchodziła uroczyście 20-lecie istnienia największa organizacja młodzieży akademickiej Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. w kościele akademickim, celebrowaną przez członka honorowego Bratniej Pomocy i jej dożywotniego opiekuna J. Ekscelencję ks. biskupa Szlagowskiego. Obszerna świątynia akademicka nie mogła zmieścić kilkutysięcznej rzeszy akademików. Podniosłe kazanie wygłosił rektor kościoła akademickiego ks. Detkens.

Po mszy uformował się pochód z przedstawicielami wszystkich organizacyj warszawskich młodzieży akademickiej z prezydjum Bratniej Pomocy na czele, poczem udano się na Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec.

O godz. 12 min. 30 rozpoczęła się uroczysta akademja w auli Uniwersytetu, pod przewodnictwem p. rektora prof. dr. Stefana Pieńkowskiego. Przed przystąpieniem do właściwego porządku akademji, prezydjum Bratniej Pomocy ponownie złożyło wieniec pod pamiątkową tablicą ku czci poległych kolegów w latach 1918 — 1920. W czasie składania wieńca akademicki chór „Lira“ odśpiewał „Jeszcze Polska“.

Akademję otworzył prezes Bratniej Pomocy, Stanisław Boczyński. Po nim kolejno głos zabierali rektor U. W. prof. Pieńkowski, J. E. ks. biskup Szlagowski, który w pięknem przemówieniu wskazywał na ideały i cele, do których młodzież akademicka dąży, życząc jej osiągnięcia i zrealizowania ideałów. Kurator Bratniej Pomocy prof. dr. Władysław Tatarkiewicz p. dziekan Koskowski oraz b. b. prezesi Bratniej Pomocy p. Jerzy Kurcyusz i Zdzisław Węgliński. Wszyscy mówcy podkreślali wielką rolę, jaką Bratnia Pomoc i młodzież akademicka nietylko w pracy na terenie akademickim, ale w całej Polsce odegrała, mimo wielu przeszkód i utrudnień.

Następnie p. Zbigniew Danilecki wygłosił referat p. t. „Rys historyczny Bratniej Pomocy“. Referat ten doskonale opracowany odzwierciadlał historję Bratniej Pomocy w ubiegłem 20-leciu. Z referatu tego przypomniano zebranym, że jednym z profesorów najostrzej zwalczających obecną, nową ustawę o szkołach akademickich, był prof. Świętochowski, obecny minister W. R. i O. P.

Po referacie p. Danileckiego kilkudziesięciu przedstawicieli stowarzyszeń akademickich w Polsce składało Bratniej Pomocy życzenia. Z gorącem przyjęciem spotkało się przemówienie przedstawiciela młodzieży akademickiej Lwowa, po którem zebrani spontanicznie odśpiewali „Hymn Młodych“.

Liczne przemówienia przeplatane były odśpiewaniem szeregu pieśni przez chór akademicki „Lira“.

Potajemne rzeźnie

w mieszkaniach prywatnych

Stosownie do przepisów, rzeźnie drobiu winy składać się z kilku pomieszczeń właściwej rzeźni, skubalni, pokoju dla rzezaków itp. Pozatem dla prowadzenia rzeźni w warunkach higjenicznych, pomieszczenia te winny być należycie urządzone, między in. zawierać instalację i gorącą i zimną wodą, studzienki ściekowe, wieszadła, koryta i t. p. Podczas ostatnio przeprowadzonej lustracji mieska służba zdrowia stwierdziła, że oprócz rzeźni koncesjonowanych, istnieje cały szereg rzeźni drobiu potajemnych, mieszczących się w mieszkaniach prywatnych i w warunkach zagrażających bezpieczeństwu sanitarnemu.

Przed kilku dniami miejska służba zdrowia wykryła potajemną rzeźnię drobiu Hofberga Moszka przy ul. Miłej 7, prowadzoną w mieszkaniu prywatnem, w którem stwierdzono przypadek choroby zakaźnej.

Ub. nocy na tejże ulicy, w domu Nr. 24, wykryto drugą nielegalną rzeźnię Joska Marka, również w mieszkaniu prywatnem. W kuchni zastano kilkadziesiąt sztuk drobiu żywego i bitego, rozrzuconego na podłodze i ułożonego w brudnych workach. Spowodu choroby właściciela mieszkania, uboju dokonywała żona przy pomocy chłopca. Bity drób zajęto i przesłano na stację badań rzeźni miejskiej, a właścicielkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za prowadzenie rzeźni w warunkach, zagrażających bezpieczeństwu sanitarnemu.

W Min. Spraw Wewnętrznych mówiono

O zaopatrzeniu emerytalnem w samorządzie terytorjalnym

PAT donosi: W sobotę odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencja z przedstawicielami centralnych organizacyj związków samorządowych oraz wszystkich związków zawodowych pracowników samorządowych.

Przedmiotem konferencji był projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym w samorządzie terytorjalnym, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Na konferencji reprezentowane były: związek miast polskich, związek powiatów i związek gmin wiejskich, oraz wszystkie dziewięć ogólnopaństwowych związków zawodowych samorządowych pracowników umysłowych i fizycznych i związek emerytów m. st. Warszawy.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 10 rano przy udziale 50 osób i trwała do godziny 23.30 z półtoragodzinną przerwą.

Nad projektem ustawy rozwinęła się dyskusja ogólna i szczegółowa. W ogólnej dyskusji zabierało głos 16 osób, a w szczegółowej 39 osób.

Najbardziej ożywiona dyskusja dotyczyła kwestji zachowania dotychczasowych praw emerytalnych oraz organizacji ubezpieczenia.

Delegaci związków zawodowych wypowiadali się przeciw obniżeniu świadczeń emerytalnych pracowników samorządowych do wysokości świadczeń, jakie mają obecnie urzędnicy państwowi, pragnąc utrzymać dotychczasowe wyższe świadczenia.

O ile chodzi o organizację ubezpieczenia, delegaci wypowiedzieli się przeciw tworzeniu centralnego samorządowego zakładu emerytalnego, który ze względów finansowych w myśl projektu miał ubezpieczyć nie wszystkich pracowników samorządowych, lecz nowoprzyjmowanych oraz tych dotychczasowych, którzy nie posiadają dużej liczby lat wysługi emerytalnej, — nie zgłosili jednak w tej sprawie żadnych innych konkretnych propozycyj.

Na zakończenie przewodniczący konferencji dyrektor departamentu samorządu Żbikowski oświadczył, iż wszystkie zgłoszone postulaty zostaną z całą życzliwością i objektywizmem zbadane i przedstawione czynnikom miarodajnym do decyzji, jednocześnie zakomunikował, że ze względu na dalszy tok prac ewentualne dodatkowe uwagi zainteresowani mogą zgłaszać tylko do dnia 23 stycznia b. r. włącznie.

Serja procesów

O nadużycia celne

rozpocznie się w lutym

W przyszłym miesiącu rozpocznie się w warszawskim Sądzie Okręgowym serja procesów o poważne nadużycia celne, które wykryto jeszcze w roku 1931 przy przywozie artykułów objętych zakazami importowemi.

10 lutego rozpocznie się proces b. deklarantów celnych, Fijałkowskiego i Kołki, którzy wespół z kupcami, hurtownikami skórzanymi, dopuścili się licznych fałszerstw przy uzyskiwaniu zezwoleń przywozowych.

Na dzień 20 lutego wyznaczono drugi proces tego rodzaju, przyczem na ławie oskarżonych zasiądzie ponownie deklarant Fijałkowski i 4-ch kupców.

Skarb Państwa wskutek machinacyj przy omijaniu zakazów przywozowych stracił około 400 tysięcy zł.

Przypadkowe postrzelenie

Czy usiłowanie zabójstwa?

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Józefa Jurka, litografa, lat 36, zam. przy ul. Mostowej 11, odbywała się libacja, w której brało udział kilka osób. Między innymi, obecny był również brat Jurka, Ignacy, lat 39, szewc, zam. Świętojańska 7/9, wraz z żoną swoją, Emilją, lat 38, woźną szkoły powszechnej. Uczta była bardzo wesoła i urządzona z racji pojednania się Ignacego Jurka z żoną, która, spowodu nieszczęść małżeńskich, przed kilkoma miesiącami opuściła męża i dopiero przed niedawnym czasem powróciła do niego, dzięki gorącym namowom całej rodziny.

W kulminacyjnym punkcie zabawy, gdy już wszyscy mieli mocno w czuprynach, jeden z uczestników dobył rewolweru i zaczął zachwalać zalety tej broni. Rewolwer bardzo się spodobał Ignacemu Jurkowi i zaczął go uważnie oglądać. Nagle padł strzał i Emilja Jurkowa, trafiona kulą z jękiem osunęła się na podłogę.

Wśród wszystkich obecnych zapanowała niebywała konsternacja. Strzał obudził lokatorów sąsiednich mieszkań. Na miejsce przybiegł również dozorca domu, który wezwał następnie pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził ranę postrzałową prawego podudzia i przewiózł Jurkową do szpitala na Czystem.

Sprawcę wypadku przybyła policja przeprowadziła do II-go komisarjatu, gdzie został zatrzymany do czasu całkowitego wyjaśnienia przyczyn wypadku.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem ustalenia, czy miał tu miejsce wypadek, czy też usiłowanie zabójstwa. Ł

Związki nauczycielskie domagają się

Utworzenia nowych 8.000 etatów

Związki nauczycieli szkół powszechnych wobec gorącej dyskusji, jaka wynikła w sprawie oszczędności w szkolnictwie na tle rozpatrywania budżetów oświatowych w ciałach ustawodawczych, opracowały memorjał do rządu w sprawie potrzeb szkół powszechnych.

W memorjale tym przytoczone są dane statystyczne, z których wynika, iż przy stale wzrastającej liczbie dzieci w wieku szkolnym, koniecznem jest utworzenie w najbliższym roku 8.000 etatów dla nauczycieli szkół powszechnych.

Wyznaczenie wielkiego

Procesu anarchistów

Wydział VIII karny Sądu Okręgowego wyznaczył na dzień 12 lutego termin rozprawy w wielkim procesie politycznym. Sprawa ta wynikła wskutek zdekonspirowania organizacji anarchistów, która miała swą kolonję w okolicach podstołecznych.

W stan oskarżenia postawiono łącznie 17 osób z Izraelem Szternem i Janem Tomasikiem na czele. Wśród oskarżonych znajduje się 7 kobiet.

Oskarżeni o udział w organizacji anarchistycznej, przebywają na wolności za kaucjami, część z nich skorzysta zapewne z dobrodziejstw ustawy amnestyjnej.

Odwołania karteli

wpływają do Sądu Najwyższego

Do izby kartelowej Sądu Najwyższego wpłynęło w ub. tygodniu odwołanie kartelu fabrykantów igieł p. n. „Unja igłowa“.

Jest to już drugi skolei rekurs przekazany sądowi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu po ostatnich decyzjach o zawieszeniu działalności organizacyj kartelowych.

STYCZEŃ

27

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7—26	16—12
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
8—24	20—59
Dł. dnia	Przybyło
8-46	1—4

Dziś św. Jana.
Jutro św. Welerego.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś teatr nieczynny. We wtorek wznowienie „Goplany" Żeleńskiego.

TEATR NARODOWY: Dziś „Wielki Fryderyk Nowaczyńskiego z Solskim. W próbach „Niedobra miłość" Zofji Nałkowskiej w reżyserji R. Ordyńskiego. Premjera we środę 29 stycznia.

TEATR POLSKI: Dziś po raz 89 o godz. 8 wiecz. „Stare wino" z Wysocką, Modzelewską i Junoszą-Stępowskim na czele. We środę i w piątek „Zburzenie Jerozolimy".

TEATR NOWY: Dziś po raz 46-ty interesująca komedja „Był sobie więzień" Anouilh'a.

TEATR LETNI: Dziś „Codziennie o 5-tej" po raz 33-ci, wesoła komedja, która odrazu zyskała wybitne powodzenie w reżyserji Chaberskiego ze Smosarską, Gellówną, Różańską, Grabowskim, Orwidem, Wesołowskim, Hnydzińskim, Karczewskim, Zejdowskim, Magierówną i in. W próbach „Raz się tylko żyje" Kiedrzyńskiego.

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater" po raz 118-ty Shawa.

STOŁECZNY TEATR POWSZ.: Jutro we wtorek „Dożywocie" Fredry przy ul. Elbląskiej 51.

TEATR ATENEUM: Codziennie „Trójka Hultajska". W przygotowaniu komedja Al. Fredry „Pan Geldhab" z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Ostatnie 2-a przedstawienia pełnej humoru „Sąsiadki". Dziś po południu „Sąsiadka". W próbach „Matura" Fodora z Adwentowiczem, Andrzejewską i Grywińską.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Codziennie wieczorem „Trafika pani generałowej" Bus-Feketego. Dziś o 4-ej pp. „Cień".

REDUTA, (Kopernika 36/40): Dziś pokaz komedji I. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek". Kierownictwo art. Otserwy.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie o 7.15 i 9.30 „Wieczna ondulacja" nowa rewja z udziałem chóru Dana.

WIELKA REWJA: Dziś i jutro „Potasz i Perlmutter" z Dąbrowską, Fertnerem, Krukowskim.

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA (Kredytowa 14). W niedzielę o 12-ej i 4-ej pp. „Pan Twardowski".

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 8.15 w. gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pop. i 8.15 w.

Ogłoszenia drobne

LICYTACJA w Warszawskim Lombardzie Miejskim. Dnia 14 lutego 1936 r. o godz. 16-ej w sali licytacyjnej Centrali Warszawskiego Lombardu Miejskiego przy ul. Senatorskiej Nr. 14 (gmach Zarządu Miejskiego) rozpocznie się licytacja zastawów, przyjętych w Centrali i Oddziale 1-ym Lombardu przy ul. Złotej Nr. 30, których terminy wykupu przypadły na czas do 30 września 1935 roku włącznie.

Numery zastawów podlegających sprzedaży, zostały wywieszone w lokalach biurowych Lombardu.

MEBLE należy kupować solidne. Polecamy tylko nieco droższe od tandetnych, lecz solidne o pięknych linjach sypialnie, gabinety, jadalnie, saloniki, poczekalnie, najróżnorodniejsze wykwintne fotele klubowe, nowoczesne tapczany higjeniczne oraz tapicerskie. Piękne kuchenki lakierowane, mebelki gięte, ceny najniższe, fabryczne. Urządzamy kawiarnie, kluby, pensjonaty. Odpowiedzialnym kredyt. Nowy Świat 30, wprost Chmielnej. St. Radelicki.

Syndyk ostateczny masy upadłości firmy Przemysł Drzewny Nalebor sp. z o. o. adw. Tadeusz Zylber zam. w Warszawie ul. Wspólna 11— podaje do wiadomości, że dnia 3 lutego 1936 r. o godz. 12-ej w poł. w sali zebrań Wydziału II Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie ul. Miodowa 15—odbędzie się sprzedaż 22 ha drzewa z Puszczy Hołubickiej woj. Wileńskiego. Na tej przestrzeni znajduje się w przybliżeniu metr sześć.: olchy 235, sosny 480, świerk 120, pozatem kopalniaki, osika i opał. Szczegółowy wykaz i warunki licytacyjne przejrzeć można u syndyka ostatecznego. Przetarg odbędzie się przed Sędzią-Komisarzem przez składanie ofert, zastrzega się jednak możność przeprowadzenia ustnego przetargu między oferentami. Cena nabycia winna być uiszczona w sposób następujący: jedna trzecia — przy przetargu, jedna trzecia — 1 maja 1936 r. i pozostała jedna trzecia — 15 września 1936 r. Oferenci winni złożyć wadjum w sumie zł. 1000 — na ręce Sędziego - Komisarza przed przetargiem.

Studja zagraniczne drogą korespondencyjną. Dyplomy legalne. Różne dziedziny. Egzaminy państwowe. Frenkiel. Śliska 10.

Mięso ciągle drogie
Cyfry, które oskarżają...

Fala obniżki cen, która w związku z dekretami oszczędnościowemi i obniżką uposażeń objęła szereg artykułów pierwszej potrzeby nie dotarła jeszcze do podstawowego artykułu żywnościowego, jakim jest mięso.

Obecnie stosunki na stołecznym rynku mięsnym pozostawiają wiele do życzenia. Na tle ogólnych tendencyj zniżkowych w handlu detalicznym, wygórowane ceny mięsa odcinają się w sposób szczególnie jaskrawy, uniemożliwiając wielu niezamożnym rodzinom odżywianie się mięsem. Dość powiedzieć, że przeciętne spożycie mięsa na jednego mieszkańca wynosi w Polsce zaledwie 18.6 kg. rocznie.

Jakie są przyczyny sztywnych cen mięsa — nie jest dla nikogo tajemnicą. Wiemy, że główną przeszkodą dla przeprowadzenia obniżki cen w zakresie mięsnym są nienormalnie wysokie opłaty rzeźniano - targowiskowe, koszta uboj rytualnego, nadmierne pośrednictwo, które sprawia, że rozpiętość między ceną żywca na wsi a ceną mięsa w handlu detalicznym jest olbrzymia.

Ceny żywca od r. 1928 spadły więcej niż o połowę: gdy 1 kg. żywca (wołu) w r. 1928 kosztował 1.04 gr., to w r. 1935 płacono zań zaledwie 0.60 gr. Żywe bydło i trzodę skupują hurtownicy od rolników po cenach śmiesznie niskich — niestety taniość ta nie dociera do konsumenta: pożera ją smok licznych opłat i pośrednictw jakiemi jest obciążone rzemiosło rzeźnicko - wędliniarskie.

NADMIERNE OPŁATY

Opłaty rzeźniano - targowiskowe od jednego wieprza (ogonowe, weterynaryjne, targowe, wyładunkowe, ubezpieczeniowe i t. p.) wynoszą 10 proc. ceny żywca. Opłaty od jednego wołu wynoszą 33 proc. jego ceny, od cielęcia — nieprawdopobnie dużo, bo aż 56 proc. ceny. Jedna sztuka bydła obciążona jest opłatami w wysokości 123 zł. 72 gr., jedna sztuka trzody (wieprz lub świnia) — 53 zł. 21 gr., cielę 25 zł. Nic dziwnego, że wobec tak znacznych obciążeń ceny mięsa utrzymują się nadal na poziomie sztywnym, niedostosowanym do możliwości budżetowych ogółu ludności.

Poza opłatami rzeźniano-targowiskowemi wchodzą jeszcze w rachubę inne koszty, jak: transportu, komornego, podatków płaconych przez hurtownika i detalistę. Ważną pozycję stanowią też koszty uboju rytualnego, który jest droższy od mechanicznego. Obniżenie opłat od uboju rytualnego z 12 zł. 75 gr. do 8 zł. 78 gr., wreszcie do 4 zł. od sztuki nie poprawia bynajmniej sytuacji: ubój mechaniczny będzie zawsze tańszy. Miljony, które płyną do gmin żydowskich za ubój rytualny, powinny zostać w kieszeni olbrzymich rzesz konsumentów, którzy mają prawo domagać się, by mięso było tanie, dostępne dla każdej rodziny.

DUŻO SŁÓW — BRAK CZYNU

Badania nad uzdrowieniem rynku mięsnego w stolicy prowadzone są oddawna. W sierpniu 1935 r. zastanawiała się nad tą sprawą międzyministerjalna komisja, powołana do uporządkowania rynku mięsnego w Warszawie, obecnie przystępuje do prac badawczych w tym zakresie Izba Przemysłowo-Handlowa. Gdyby zalecenia, wyrażone w raporcie komisji międzyministerjalnej były wykonane — mielibyśmy już znaczną poprawę stosunków. Raport zaleca bowiem: otwarcie rynku w celu stworzenia warunków dla wolnej konkurencji, obniżenie opłat targowiskowych i rzeźniarych, stosowanie uboju rytualnego jedynie na potrzeby ludności żydowskiej. Pozatem Warszawska Giełda Mięsna — według raportu — powinna być usunięta jako wspólnik z Kasy Targowej, a budżet roczny Giełdy zredukowany do sumy conajwyżej 100.000 zł.

Konieczność otwarcia rynku dla wolnej konkurencji oraz wprowadzenie instytucji komisjonerów, którzy skupywaliby żywiec od kupców-niefachowców, zapobiegając w ten sposób nieuczciwemu wyzyskowi i nadmiernemu pośrednictwu podnoszono również na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej.

Jak widzimy, są drogi, prowadzące do celu, są opracowane postulaty — chodzi tyklo o to, co najważniejsze: o rzeczywiste wprowadzenie ich w czyn. Ale z tem, jak zwykle, najtrudniej.

Zarządzenie Min. Spraw Wewnętrznych w zakresie przeprowadzenia obniżki i unormowania opłat, pobieranych przez miasta za obsługę obrotu zwierzętami rzeźnemi i mięsem nakazuje obniżenie tych opłat conajmniej o 45 proc. w stosunku do opłat, pobieranych w latach 1928/30. Jak słychać, akcja w tym kierunku, zwłaszcza w większych miastach, postępuje zbyt opornie. Również sprawa uboju rytualnego pozostaje nierozwiązana mimo nacisku ze strony czynników społecznych i opinji publicznej. „Badania" trwają, opracowuje się coraz to nowe programy zreorganizowania rynku mięsnego — ale istotne rezultaty są, jak dotąd, słabiutkie. Dowodem — ceny mięsa w handlu detalicznym, które dotychczas nie uległy zmianie i nie wykazują tendencyj zniżkowych.

(a. o.).

KINA

ANTINEA: „Roześmiane oczy" i „Pogromcy Indjan".
AS: „Antek Policmajster" i rewja.
ATLANTIC: „Zapomniany człowiek".
AMOR: „Malowana żasłona" i „Dama z Moulin Rouge".
BAŁTYK: „Dawid Copperfield".
CAPITOL: „Dodek na froncie".
CASINO: „Dom Nr. 56".
COLOSSEUM: „Jaśnie pan szofer" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Antek Policmajster".
CORSO: „Tajemnicza Dama" i rewja.
ERA: „Dziewczę z Budapesztu" i „Jarzmo Miłości".
ELITE: „Wesoła rozwódka" i „Zakochana para".
EUROPA: „Nie odchodź ode mnie".
FILHARMONJA: „W walce z caratem" i „Miłość maksyma"
FORUM: „Jestem zbiegiem" i „Le gong".
FAMA: „Ostatni Posterunek".
HOLLYWOOD: „Pieniądz" i rewja.
KOMETA: „Dziewczę z obłoków" i rewja.
LOS: „Młody Las" i dodatki.
MAJESTIC: „Całe miasto o tem mówi".
MARS: „Kapryśna Marjetta".
MASKA: „Wesoła Wdówka" i „Człowiek, który sprzedał głowę".
MEWA: „Kryjówka szczęścia" i „Audjencja w Ischlu".
METEOR: „Wuj Mozes i report.
MIEJSKI: „Anna Karenina".
MUCHA: „Veronika".
NOWA TOMBOLA: „Pościg za cieniem" i „Mężowie do wyboru".
OKO PRASKIE: „Wesoła Rozwódka" i dodatki.
PAN: Manewry miłosne".
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Dziesięciu z Pawiaka".
PETIT TRIANON: „Kwiaciarka z Prateru" i „Venessa".
POPULARNE: „Szpieg Nr. 13" rewja.
PRAGA: „Annopolis" i rewja.
RAJ: „Orły na uwięzi" i „Azef".
RENA: „Miłość maturzystki" i „Miasto Duchów".
RIALTO: „Będziesz zawsze moją"
ROXY: „Rapsodja Bałtyku".
STYLOWY: „Katarzynka".
SFINKS: „Noc Weselna" i rewja.
SOKÓŁ: „Niedokończona Symfonja" i dod.
ŚWIAT: „Człowiek, który sprzedał głowę" i „Poco pracować — Flip i Flap".
TON: „Bengali".
UCIECHA: „Piekło".
UNJA: „Hrabia Monte Christo" i rewja.

Stolica Polski

Na szkoły polskie zagranicą

Już od dwóch blisko tygodni na terenie Warszawy, jak i w całej Polsce, odbywa się publiczna zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Organizacja zbiórki tegorocznej na terenie Stolicy spoczywa w rękach Okręgu Stołecznego Towarzystwa Pomocy Polonji Zagranicznej. Na czele Okręgu jako przewodniczący stoi Wiceprezydent m. st. Warszawy p. Juljan Kulski.

Komisja Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą istniejąca przy Okręgu Stołecznym, powołała do życia na czas trwania akcji zbiórkowej 7 Sekcyj, a mianowicie Sekcję Szkolną, Związków Pracowniczych i Zrzeszeń Wolnych Zawodów, Instytucyj Finansowych i Gospodarczych, Zbiórki po domach, Zbiórki Publicznej, imprez dochodowych oraz propagandowej.

Sekcja Szkolna prowadzi akcję zbiórkową za pośrednictwem 5 Podsekcyj na terenie szkół powszechnych, dokształcających, zawodowych, średnich i zakładów kształcenia nauczycieli oraz w szkołach akademickich.

Na terenie Sekcji Związków Pracowniczych i Zrzeszeń Wolnych Zawodów czynne są 4 Podsekcje, stowarzyszeń urzędników państwowych, związków pracowników samorządowych, związków zrzeszeń pracowniczych oraz zrzeszeń wolnych zawodów.

Najbardziej rozbudowana, bo aż na 9 Podsekcyj, jest Sekcja Instytucyj Finansowych i Gospodarczych. Obejmuje ona swą akcją banki, domy bankowe, spółdzielnie, instytucje i zakłady państwowe oraz miejskie, zakłady przemysłowe, zakłady i domy handlowe, warsztaty rzemieślnicze, księgarnie, apteki sklepy detaliczne oraz firmy pozostałe.

Najruchliwszą jestt Sekcja Zbiórki publicznej. Wielka rzesza HONOROWYCH KWESTARZY prowadzi zbiórkę uliczną przy kościołach, w lokalach kin i teatrów, w cukierniach i restauracjach oraz na dworach kolejowych i urzędach pocztowych. Kierownictwo Zbiórki Publicznej spoczywa w rękach majora Xawerego Stefańskiego, do którego należy się zwracać we wszystkich sprawach, związanych z akcją zbiórkową (Czerniakowska 153 m. 8, tel. 945-32 do godz. 10 rano i od 15.30 do 18.30).

Z muzyki

Koncert muzyki współczesnej

W sali im. Karłowicza odbyła się trzecia audycja kameralna Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. Cieszące się wielką frekwencją koncerty P. T. M. W., organizowane w końcu każdego miesiąca, są jedynymi bodaj w Warszawie imprezami, zawierającymi programy, złożone wyłącznie z dzieł współczesnych kompozytorów.

Dlatego z całą stanowczością podkreślić należy niezwykle cenną i pożyteczną działalność Pol. Tow. Muz. Wsp., które o własnych siłach prowadzi tak ważną a niezbędną u nas akcję popularyzacji i szerzenia zamiłowania do współczesnej twórczości. Gdyby nie ono — żadne echo muzycznego ruchu europejskiego nie docierałoby do nas przez naglucho zaryglowane drzwi do świata. Rehabilituje nas tylko: wspaniały rozwój młodej muzyki polskiej i działalność Pol. Tow. Muz. Wsp.

Poprzedzona, jak zwykle, słowem wstępnem prezesa T-wa prof. Z. Drzewieckiego, omawiana audycja zawierała w programie 8 kanonów jednego z największych kompozytorów niemieckich **Pawła Hindemitha**, w doskonałym wykonaniu śpiewaczek pań W. Skwarczewskiej i J. Godlewskiej z towarzyszeniem orkiestry kameralnej pod dyrekcją K. Lewickiego. Piękne dzieło to, będące owocem ogromnej wiedzy i czystego natchnienia, wywarło bardzo głębokie wrażenie i powinnoby zostać powtórzone na następnej audycji.

Toccata sławnego italskiego mistrza **Ottorino Respighi'ego** choć znakomicie zaprezentowana na dwóch fortepianach przez pp. J. Żurawlewa i B. Woytowicza, nie przekonała o wartości tej kompozycji, pozbawionej głębszej treści i prawdziwych walorów muzycznych.

Świetna Pulcinella genjalnego **Igora Strawińskiego** w przeróbce na skrzypce z fortepianem, traci dużo ze swej świeżości i obfitości barw, jaką ma w postaci orkiestrowej, pozatem powinna być bardzo dobrze zagraną. Wykonali ją p. I. Dubiska i p. I. Rosenbaum.

Z przyjemnością słuchało się „Kolendy dziecinnej" (do słów K. Wierzyńskiego) i „Kołysanki" (słowa Wittlina) **Tadeusza Kasserna**, jak również świeżych i wdzięcznych obrazków stylizowanego folkloru „Pasterza" i „Zmiany" **Czesława Marka** oraz pięknej pieśni kurpiowskiej „A pod borem siwe kunie" **Karola Szymanowskiego**, w milem wykonaniu doskonałej śpiewaczki p. Jadwigi Hennertowej.

M. Kondracki

Środowa premjera

„Niedobrej miłości" Nałkowskiej
w Teatrze Narodowym

Teatr Narodowy we środę 29 stycznia występuje z premjerą nowej sztuki znakomitej pisarki, członkini Akademji Literatury, laureatki tegorocznej państwowej nagrody literackiej, Zofji Nałkowskiej, p. t. „Niedobra miłość".

W utworze tym na pierwszy plan wysuwa się miłość, prawdziwa bohaterka tej sztuki, ukazująca się w paru wcieleniach, zawsze okrutnych, jako potęga, rzucająca na siebie ludzi pomimo ich woli, jako potęga twórcza, ale zarazem niszczycielska.

Reżyseruje „Niedobrą miłość" Ryszard Ordyński, obsadę stanowią: N. Andryczówna, M. Gorczyńska, J. Romanówna, J. Kreczmar, J. Roland, A. Socha i J. Woskowski. Oprawa dekoracyjna St. Śliwińskiego.

RADJO

Poniedziałek, dn. 27 stycznia.

6.30 „Kiedy ranne". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poran. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. 13.25 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 T. Olsza w swoim repertuarze. 16.00 Lekcja jęz. niem. — lektor dr. J. Piprek. 16.15 Muz. salonowa (pł.). 16.45 „Eureka" — skecz w opr. M. Ptakowskiego. 17.00 „Przeszkolenie gospodarcze kobiet"— pogad. — wygł. J. Romanowa. 17.15 „Minuta poezji": Wiersze L. Staffa recyt. T. Trzciński. 17.20 Recital śpiewaczy C. Węgrzynowskiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein. W progr. pieśni komp. polsk. 17.50 „Z dziedziny psychologji zwierząt" — pogad.— wygł. prof. J. Dembowski (z Wilna). 18.00 Recital fort. muzyki współcz. St. Szpinalskiego (z Wilna). F. R. Łabuński: Dla młodzieży (I-e wyk.) Al. Tansman: Kołysanka, R. Maciejewski: Mazurek, A. Benjamin: Saxophone-Blues (I-e wykonanie), F. Poulenc: Walc, A. Copland: Melodja sentymentalna (I-e wyk.), L. Windperberger: Arioso i Burleska (I-e wyk.), R. Pick-Mangiagalli: Taniec księżycowy. 18.30 „Listy od dzieci" omówi W. Tatarkiewicz - Małkowska. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Skrzynka roln." — inż. W. Tarkowski. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Nasza Marynarka Gra" — oKnc. Ork. Marynarki Wojennej. W progr. muzyka rosyjska. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.". **21.00 Konc. Symf. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i D. Ojstrach — skrzypce. K. M. Weber: Uwertura „Abu-Hassan", Z. Kodaly: Letni wieczór (I wykonanie) — wyk. ork. P. Czajkowski: Koncert skrzypcowy D-dur — odegra z tow. ork. D. Ojstrach.** 22.00 „Zapomniany poeta warszawski — Felicjan Faleński. — Wieczór lit. w opr. prof. J. Krzyżanowskiego. 22.30 Kujawska Kapela Z. Niedziałkowskiego. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka tan. (pł.).

Wtorek, dn. 28 stycznia.

6.30 „Kiedy ranne". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci mł.): „Kolendy i piosenki" w wyk. ork. mandolinowej szkoły powsz. im. H. Sienkiewicza w Grodzisku Mazow. 12.30 Koncert Ork. A. Furmańskiego. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.30 „Z rynku pracy".

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muz. salon. (pł.). 16.00 „Skrzynka P. K. O.". 16.15 Muzyka lekka. Wyk.: Mała Ork. P. R. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — aud. popr. prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki: „Szkło i porcelana" — odczyt wygł. dr. J. Baumgarten. 17.15 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 17.50 „Skrzynka jęz." — prof. W. Doroszewski. 18.00 Konc. kameralny. W progr. E. Wolf-Ferrari: Idillio - Concertino op. 15— wyk. S. Śnieckowski i J. Sulikowski, B. Woytowicz: Trio na flet, klarnet i fagot wyk. St. Bartnikowski, T. Rudnicki i L. Szulc. 18.30 „O twórczości powieściowej K. Czachowskiego" (z Krakowa). 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 Pogad. weterynaryjna dr. A. Hantowera. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Konc. Symf. (z Katowic). Pogad. muz. — wygł. dr. A. Mitscha, L. van Beethoven: Uwertura Lenora Nr. 3 i Symfonja Nr. 2 D-dur — wyk. ork., K. Debussy: Fantazja na fortepian z orkiestrą wyk. Wł. Markiewiczówna, M. Karłowicz: Powracające fale — poem. symf., R. Wagner: Uwertura do op. „Tannhäuser" — wyk. ork. W przerwie o godz. 20.30 Dzien. wiecz. oraz „Obrazki z Polski współcz. 22.30 „Zdobycze chemji w zakresie sztucznego otrzymywania witamin", odczyt dla lekarzy — wygł. dr. B. Skarżyński (z Krakowa). 22.45 Muzyka salonowa. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

Ogłoszenia drobne

MEBLE piękne komplety. Nowy Świat 30 — Radelicki.

„Niedobra Miłość" w teatrze Narodowym

Niezwykle żywe zainteresowanie w sferach artystycznych i wśród publiczności wywołała zapowiedź wystawienia nowej sztuki znakomitej pisarki, Zofji Nałkowskiej p. t. „Niedobra miłość", która ukaże się na scenie teatru Narodowego we środę 29 b. m.

Poprzednie sztuki Nałkowskiej „Dom kobiet" i „Dzień jego powrotu", cieszące się przed paru laty wybitnym sukcesem, posiadały wszelkie cechy i wysokie zalety jej talentu pisarskiego, a przedewszystkiem djalog niezwykle oszczędny, nasycony jednak wewnętrzną mocą oraz bogatą treść dramatyczną, wnikliwą obserwację i zawsze finezyj psychologicznych.

Wszystkie te cechy posiadać będzie niewątpliwie i trzecia sztuka Nałkowskiej „Niedobra miłość", którą reżyseruje Ryszard Ordyński. Obsadę sztuki stanowią: N. Andryczówna, M. Gorczyńska, J. Romanówna, J. Kreczmar, J. Roland, A. Socha i J. Woskowski. Dekoracje St. Śliwińskiego.

Pożegnalny występ Barsowej w „Cyruliku"

We wtorek nadchodzący odbędzie się ostatni pożegnalny występ znakomitej primadonny sowieckiej, Walerji Barsowej w „Cyruliku Sewilskim" w Operze Warszawskiej. Świetna primadonna koloraturowa opery moskiewskiej i leningradzkiej, Barsowa, występując ostatnio 2 razy na scenie Opery Warszawskiej w „Cyruliku", zmuszona była do wielokrotnych bisów, a rozentuzjazmowana publiczność, zapełniająca widownię Opery do ostatniego miejsca darzyła świetną śpiewaczkę rzęsistymi oklaskami. Pani Barsowa we wtorek nadchodzący da się słyszeć w „Cyruliku" w otoczeniu znakomitego w roli tytułowej Jerzego Czaplickiego, Wiktora Bregy i Karola Urbanowicza. Orkiestrę poprowadzi świetny dyrygent Adam Dołżycki.

Wygrane pocieszenia

III ciągnienie po 50 zł.

71 299 460 63 546 668 1030 239 34 73 564 634 92 849 2012 19 139 74 32 449 53 660 3015 74 199 208 577 64 765 898 972 4080 98 184 391 487 776 857 913 90 5070 105 289 394 517 71 669 765 6033 98 119 39 329 413 531 990 7011 238 347 92 476 554 73 633 61 718 31 84 972 8088 102 30 477 97 520 678 94 762 895 9271 300 39 82 442 690 724 43 836 51 85 97 912 07 10024 96 261 307 38 483 527 58 836 80 984 95 11010 131 24 341 61 62 400 59 514 81 621 748 852 85 914 56 12033 204 94 357 79 446 47 76 623 704 33 811 92 13083 270 340 439 615 818 32 84 925 37 14636 38 55 734 95 807 46 15064 190 384 505 705 42 16196 303 29 43 545 633 38 847 966 17188 382 432 81 510 24 32 84 743 800 7 80 18110 42 47 60 228 40 52 95 307 80 463 76 779 870 902 19038 60 321 402 5 77 649 51 781 832.

20152 291 604 706 933 74 21003 27 115 203 40 302 77 617 914 22013 34 124 596 773 802 11 70 96 99 006 15 93 23080 182 279 315 440 610 828 946 55 24017 25 145 226 40 364 404 68 625 849 905 35 25079 294 333 72 483 506 829 905 8 78 26093 94 101 9 56 367 480 524 89 752 27229 307 519 45 749 858 99 28065 71 77 213 20 87 702 34 800 11 904 12 66 29093 245 363 429 568 762 850 77 927 60 30025 37 171 229 69 350 400 19 38 94 564 784 950 89 31049 255 535 700 32423 581 642 85 740 33091 303 540 46 869 70 934 34116 316 454 67 705 792 852 35014 28 445 36098 162 88 325 527 69 796 878 95 967 37127 461 591 777 817 51 56 38322 463 636 44 895 943 39005 114 333 441 837 986

40026 165 361 97 468 719 803 974 41025 122 213 380 454 828 925 96 42045 82 213 98 318 544 600 703 964 43014 418 593 606 827 34 44073 307 50 68 80 97 708 60 67 932 45160 303 603 749 52 46234 368 743 47241 91 97 339 420 54 697 48097 355 64 722 878 49033 60 367 429 844 50082 216 31 305 465 601 51363 65 433 62 837 52059 62 231 526 923 53027 37 97 303 582 898 54185 231 476 752 55376 837 56155 220 88 490 57169 332 38 548 884 58115 639 42 922 42 59072 142 51 314 18 482 559 838 911.

60262 325 430 84 545 63 971 61035 61 115 222 74 400 548 84 617 74 62091 191 206 14 414 42 72 573 793 63093 111 37 228 393 454 62 504 611 975 64265 323 27 895 903 65027 38 201 52 655 846 66069 256 385 424 625 34 731 67053 151 268 661 68068 463 67 714 36 873 69116 301 640 957 65 70095 291 95 797 978 71038 260 404 966 72087 186 88 267 551 917 73055 84 357 597 74162 248 61 356 458 882 912 75032 297 365 431 588 705 963 76115 362 425 36 539 46 799 77019 53 263 87 321 52 88 431 64 503 19 73 78055 125 211 85 320 72 403 8 28 80 86 533 75 621 817 79178 226 447 545 82 625 58 753.

80036 107 29 64 97 504 604 92 760 81031 37 272 334 523 41 638 65 891 910 82047 614 65 703 83369 90 579 612 50 58 84769 99 991 85022 221 313 511 12 86183 292 341 441 544 963 87004 145 269 748 88113 289 454 588 623 898 89045 207 586 618 58 90041 194 226 46 71 81 98 365 484 900 91055 121 26 27 284 92025 42 93 327 718 905 93012 39 41 63 213 36 413 616 913 94081 277 95246 356 736 806 96057 122 31 919 61 97285 90 706 98277 548 722 85 900 76 99261 531 676 713 865

100231 63 314 79 451 581 87 699 800 101051 198 304 17 68 412 905 102029 126 58 79 458 630 50 889 906 103034 56 310 42 576 652 86 763 861 104186 320 522 779 882 105143 240 552 685 91 742 74 88 903 106014 267 843 52 107007 21 102 68 94 305 81 516 108047 50 169 219 54 428 77 527 90 913 61 89 109024 45 232 110075 179 227 87 356 68 456 66 548 767 84 111079 215 929 112028 180 387 800 900 113121 207 8 543 76 688 952.

114031 425 619 115046 156 376 478 590 95 98 663 66 83 762 884 983 116265 83 400 583 766 907 117031 53 164 85 530 74 702 7 12 872 90 941 47 87 118000 26 152 293 317 32 433 666 765 814 67 911 14 26 119038 169 454 667 98 753 810 94 120055 295 530 57 622 76 89 93 706 803 942 121143 389 415 601 41 702 847 122103 340 417 520 91 645 731 906 123022 71 82 282 659 736 52 845 124043 50 326 98 465 80 604 743 125269 76 395 638 700 27 96 834 996 126094 132 235 66 470 88 617 66 976 127062 63 127 281 336 73 496 572 679 741 989 128097 489 507 38 65 784 936 129060 271 88 376 601 22 804 922 27

130285 430 506 35 782 891 131097 227 664 816 84 992 132030 70 145 98 361 93 481 538 767 133394 435 554 689 972 134018 120 87 572 745 954 135081 198 223 99 735 53 136083 113 26 420 80 539 68 611 47 137018 274 305 429 71 707 54 812 965 138079 121 44 415 44 558 655 734 870 71 139085 93 100 27 92 304 74 421 25 63 687

140118 73 279 381 506 608 58 716 20 73 840 141169 277 315 480 738 838 142139 363 70 72 405 86 796 821 143201 17 75 77 380 425 46 518 65 704 874 144037 39 83 176 292 313 61 443 54 80 605 49 804 93 943 145083 104 11 18 48 481 662 701 826 45 146018 33 209 394 405 933 48 147037 245 342 47 86 468 704 10 43 973 92 148189 207 58 343 491 94 770 920 40 50 149269 383 85 624 869 958

150201 14 39 65 323 83 96 645 774 862 953 67 76 151106 202 14 53 318 414 561 615 717 879 37 938 48 53 152073 486 517 60 650 875 925 40 153087 281 86 87 836 85 931 154106 17 357 479 507 732 812 35 58 155379 418 76 585 701 60 876 912 53 156077 88 256 95 308 157042 63 138 55 370 540 652 839 158049 59 113 42 236 356 494 560 91 609 24 860 968 72 159018 78 214 432 568 720.

160086 364 408 91 676 161046 117 318 33 428 517 58 78 743 72 57 892 958 162049 157 603 743 903 163007 291 370 421 74 75 587 608 13 26 808 164021 236 346 546 693 763 91 830 935 67 165076 139 71 216 40 419 831 98 166092 10 370 91 478 692 728 58 91 800 13 18 30 167196 235 46 50 410 28 641 812 168143 278 322 422 38 507 169011 22 40 224 310 15 509 84 786 91 964.

170167 212 402 84 576 625 74 746 947 171042 50 54 275 816 55 172030 128 39 51 200 367 417 514 810 72 173083 271 303 523 85 610 23 758 859 174004 38 133 236 46 366 655 61 99 738 819 66 931 175017 35 69 109 63 200 443 68 613 34 176006 194 264 415 94 505 668 776 818 19 926 177448 62 517 63 879 91 178013 156 327 30 73 93 645 776 817 73 905 85 179013 435 725 843 911.

180021 71 416 533 69 622 884 181042 105 22 232 50 65 307 41 650 60 787 945 68 182301 183098 209 352 420 50 532 62 625 184028 71 235 371 509 683 92 829 54 87 185152 248 744 905 54 186195 260 82 90 417 550 611 800 47 67 908 187015 55 92 328 74 77 410 506 86 910 188065 291 435 548 55 630 810 67 93 189078 81 111 230 37 362 438 635 771.

190218 323 63 543 82 605 22 23 24 740 810 39 191088 132 65 223 41 483 639 876 914 192060 329 68 490 96 517 96 193162 86 347 58 85 411 532 613 71 797 824 915 194206 25 50 314 40 669 87 873 937 78 86

IV ciągnienie po 50 zł.

4 128 307 401 26 73 507 921 54 1004 12 54 355 446 56 517 35 611 44 51 731 857 942 87 98 2080 82 147 56 75 78 89 840 52 3004 21 103 233 65 568 645 71 730 857 4069 266 338 420 32 887 5310 35 79 524 29 710 98 998 6033 405 77 528 45 51 92 629 85 845 979 7368 432 91 939 79 8073 106 53 89 260 411 592 758 85 901 53 9002 40 74 87 188 216 56 414 602 28 42 711 19 37 61 938 10055 56 84 176 678 730 907 11031 83 145 52 219 401 78 549 678 901 3 8 12075 103 41 70 92 381 448 595 717 62 972 13058 102 54 343 402 529 43 64 652 730 48 815 97 14032 339 90 424 575 649 878 957 60 15118 94 523 606 14 45 787 865 995 16219 398 782 17139 52 79 203 5 307 38 596 85 86 632 779 86 831 79 18100 10 14 303 99 674 732 83 945 19015 28 29 426 558 608 740 898 934.

20074 623 64 716 37 46 21024 263 316 87 406 533 36 864 22006 22 143 64 85 413 51 543 683 802 11 42 915 23072 329 419 74 511 15 33 48 653 753 828 923 24047 131 60 95 275 98 339 90 439 789 820 917 28 82 25014 105 234 80 479 582 90 688 93 26028 48 66 560 69 75 621 809 950 27112 16 62 204 33 70 480 515 95 683 701 18 935 28011 19 216 23 386 404 87 936 29009 330 406 611 76 91 776 80 30130 212 75 304 71 574 747 53 80 833 79 946 31064 108 11 88 93 332 28 718 74 836 66 84 32033 50 87 144 54 268 393 486 687 33014 26 192 366 67 446 560 99 626 65 700 45 51 54 5 999 34020 71 72 215 22 60 81 307 590 95 652 857 951 66 72 35097 214 31 98 311 85 401 505 28 53 694 889 927 93 36138 238 327 435 38 81 527 800 900 37000 29 320 58 81 96 856 938 40 72 38151 257 93 420 523 50 622 71 750 852 90 932 48 57 39027 66 273 374 410 34 549 713 39 820 952.

40058 73 92 99 161 213 34 67 386 453 592 765 823 88 969 80 41113 24 212 319 430 685 702 31 849 42348 429 563 683 772 514 43067 131 264 90 364 414 54 519 79 444 94 897 44088 100 8 210 356 96 562 635 781 953 5041 55 104 39 220 32 553 696 700 2 904 46203 37 317 20 59 913 48 47025 65 78 275 90 342 44 575 96 746 93 871 943 48410 46 736 46 75 49018 71 191 98 231 385 89 593 39 45 718 88 824 938 58 50429 87 500 605 749 81 876 78 89 51311 449 82 563 797 852 901 19 52037 69 113 339 403 555 70 667 777 898 53036 118 55 80 287 95 433 514 628 83 700 2 806 83 907 54139 579 637 95 721 814 43 987 97 55064 288 85 400 545 47 652 717 56127 207 396 547 48 960 57090 192 377 414 24 749 807 66 58257 78 415 27 33 94 604 55 860 59018 30 160 317 31 78 95 421 591 735 60 61 96 820.

60003 24 89 239 321 405 24 500 22 60 726 742 941 87 61127 65 79 268 536 99 665 82 92 760 805 918 48 62010 25 30 46 179 264 319 643 63 64 790 923 59 63035 103 47 508 600 23 961 64007 64 135 270 344 504 47 613 76 787 970 85 65271 409 18 19 76 681 852 985 66027 106 302 442 627 31 715 17 874 911 67201 348 526 52 72 670 858 947 68056 294 305 82 401 4 637 710 808 42 69091 160 488 523 614 749 939 95 70032 147 89 226 54 360 429 513 83 712 45 889 928 58 71126 61 86 236 427 552 90 617 837 913 72268 595 639 85 892 902 73135 299 331 416 45 650 703 53 54 833 942 73 77 74031 232 67 335 463 77 764 825 951 75130 67 275 387 515 95 681 725 76223 594 770 85 914 77023 235 76 411 507 13 55 607 39 56 746 820 22 977 78056 300 479 83 85 508 18 610 37 715 69 89 882 920 79092 129 55 68 92 201 4 419 23 568 609 28 834 907

80212 49 66 475 892 921 43 58 81143 143 361 565 781 802 31 82050 133 59 208 18 312 414 75 80 594 779 840 962 83032 384 496 781 802 31 47 77 84067 124 339 413 523 634 772 840 85023 113 75 87 315 81 96 560 77 764 872 902 17 86318 42 547 51 856 957 87016 25 49 272 86 364 72 560 674 707 82 814 978 88037 107 17 34 71 94 421 538 702 94 995 89128 30 65 548 58 681 851 967 90381 417 526 687 732 834 82 918 91166 222 34 54 495 564 748 953 92008 118 236 71 367 433 870 89 903 93046 187 228 76 643 94046 417 68 543 670 718 57 802 921 49 95087 91 173 419 57 68 566 675 78 303 96047 56 271 327 503 4 632 709 36 68 915 97034 89 705 54 60 874 99 98115 200 2 10 88 390 408 94 512 703 61 87 978 99079 119 21 48 62 99 365 511 797.

1000 69 101 386 417 60 65 654 66 746 924 101033 114 74 327 486 608 795 815 45 928 102161 80 220 364 411 67 1701 91 98 801 15 91 965 96 103168 259 63 325 29 463 507 668 750 924 104007 52 80 174 225 41 64 85 365 442 511 15 635 64 75 809 105042 305 15 23 42 711 26 70 96 106012 223 399 526 662 66 93 740 79 829 42 68 69 912 64 107023 183 252 506 760 805 64 955 108110 278 393 459 593 604 53 73 722 834 109389 443 534 629 79 798 813 92 110001 95 194 311 35 45 442 718 99 853 72 88 937 111000 11 36 48 302 20 38 441 512 614 74 718 28 88 884 972 112031 82 179 204 60 92 367 467 550 687 717 31 45 47 69 73 832 72 926 48 113053 73 79 176 91 296 98 318 50 430 651 98 713 80 883 982 114007 159 220 391 700 92 800 924 115099 104 441 506 34 608 716 39 88 896 116106 220 610 12 843 82 117050 154 306 81 625 96 723 81 817 54 998 118010 100 41 436 41 55 514 18 656 794 923 119093 96 241 309 59 489 549 607 788 909 10 12 52 96 120240 356 430 556 668 751 812 19 999 121076 84 94 135 87 435 72 545 122059 67 235 72 300 600 747 76 123352 577 663 66 70 81 895 939 124146 347 416 19 35 520 50 711 958 125126 96 372 461 656 77 895 126139 809 11 61 69 93 416 88 571 127065 67 146 96 210 530 841 89 917 128065 169 70 248 454 595 69 701 43 74 883 914 129113 412 536 701 130169 241 70 77 449 65 541 657 58 67 846 131007 321 409 713 880 132238 476 581 84 95 637 88 761 829 956 133023 103 484 526 635 713 42 852 134077 211 23 305 19 80 516 662 752 64 801 98 905 88 135107 223 716 817 20 995 136114 72 310 84 414 85 137167 219 308 9 37 512 696 757 138038 70 85 498 667 729 58 81 878 990 139297 392 424 594 673 738 868 140052 193 219 520 24 42 698 797 845 94 913 141074 95 328 39 420 515 608 88 90 98 799 142090 133 500 627 824 27 93 944 143073 157 278 355 88 429 582 94 828 90 943 54 144217 38 63 348 701 4 59 89 91 93 145258 450 90 605 10 723 58 804 15 53 146122 70 80 220 29 96 327 36 75 88 479 518 35 67 780 93 147077 132 448 545 665 808 47 941 148133 281 321 67 88 581 778 996 149025 32 318 91 507 85 675 76 97 946 48 150120 300 417 890 93 99 993 151045 201 97 387 497 581 691 920 55 74 152113 35 39 54 59 286 450 549 80 706 35 59 98 800 83 98 930 42 55 85 153186 391 455 633 41 787 951 154069 141 237 452 74 575 812 903 155078 133 341 45 443 516 56 505 772 81 860 156054 133 468 569 827 82 929 73 157038 478 626 47 700 801 63 82 942 30 158055 67 71 179 203 4 354 71 507 69 729 159104 10 30 437 63 87 98 707 160207 38 322 412 509 27 57 87 637 99 727 73 76 926 161028 50 59 77 81 100 22 24 348 618 24 52 76 793 867 93 907 162012 188 249 308 39 963 93 163035 243 512 695 164034 171 78 304 20 50 62 57 793 869 72 165002 194 284 302 456 643 736 69 76 97 166013 24 96 117 216 23 46 66 311 415 17 607 714 68 816 35 944 167139 83 98 237 77 314 455 567 613 14 59 928 91 168071 237 400 510 629 789 807 63 996 169008 273 405 704 36 98 719 87 976 170039 105 26 42 56 250 565 712 807 74 171118 221 45 408 26 638 707 827 172207 30 59 318 23 30 526 640 733 81 85 805 173021 482 566 612 46 57 736 97 827 42 66 982 174016 142 215 306 25 549 671 78 772 948 175022 295 419 62 55 49 510 636 94 781 857 176010 42 44 72 146 330 445 99 596 878 177004 7 79 192 381 419 654 736 886 910 178303 35 41 54 421 700 5 62 84 801 37 908 179017 60 62 174 216 42 50 82 319 38 442 537 42 52 621 872 180116 202 359 75 467 564 655 725 894 919 181067 211 341 474 616 732 68 892 49 921 182045 115 45 287 326 40 443 601 84 727 35 51 65 68 860 63 993 183477 592 654 766 852 63 994 184146 207 316 402 97 559 63 81 95 629 45 185122 37 265 368 514 609 707 893 186035 52 56 104 265 94 319 54 429 56 654 99 884 187019 70 395 548 70 653 871 188076 132 213 531 33 674 743 973 189071 266 402 27 511 625 721 934 190011 102 14 62 80 87 227 494 49 79 666 820 39 191053 58 141 331 33 51 64 76 451 85 88 518 80 746 63 71 192165 219 82 676 852 193212 8113 26 979 194016 27 38 111 86 231 35 361 545 663 94 752 77 8887 908.

Pożar fabryki
na szczęście nie przybrał większych rozmiarów

ŁÓDŹ, 25.1. — Wczoraj w godzinach wieczorowych centrala straży została zaalarmowana wiadomością o pożarze, który wybuchł przy ul. 6-go Sierpnia 17 w posesji fabrycznej należącej do Stefana Angersteina.

Na miejsce pożaru niezwłocznie wyjechały II i III oddziały straży ogniowej.

Jak się okazało pożar powstał wskutek t. zw. zatarcia w oddziale maszyn szarparni, należącej do A. Berlińskiego.

Fabryka w czasie wybuchu pożaru była czynna. Wśród robotników powstała panika.

Po godzinnej akcji straż ogień ugasiła. Straty jeszcze nie obliczone.

Fabryka Angersteina raz już przed kilkunastu laty padła pastwą pożaru. Podczas akcji ratowniczej zginęło wtedy trzech strażaków.

Przemysł pończoszniczy podpisze umowę
Niezrzeszeni muszą się podporządkować

W związku z rokowaniami, jakie przeprowadzone zostały w Inspektoracie Pracy w sprawie zmian w umowie zbiorowej, w wyniku odbytych konferencyj przez przemysłowców i związek zawodowy ustalone zostały warunki umowy, którą podpisali przemysłowcy zrzeszeni.

Wobec wyjaśnień, złożonych przez przemysłowców, że zwolnienie innych niezrzeszonych fabrykantów od umowy dałoby im możność dyktowania płac bez obawy o odpowiedzialność karną, sporządzona została przez Inspektorat Pracy lista niezrzeszonych fabrykantów, którzy wezwani zostaną do podpisania umowy, w przeciwnym razie zastosowane będą konsekwencje prawne.

ABC SPORTOWE

Sukces śląskich łyżwiarzy
na mistrzostwach Europy w Berlinie

W berlińskim „Sport - Palace" rozegrano mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie parami. Zwyciężyła ponownie para Europy: Herber i Baier (Niemcy). Dodać warto, że para ta wykonała swoje produkcje według specjalnie dla niej skomponowanej przez Zellera muzyki. Drugie miejsce zajęła para angielska: małżeństwo Cliff, 3) para węgierska: rodzeństwo Szekrenyesy, 4) zaś para niemiecka: Rawitz - Weiss.

Na piątem miejscu znalazła się para polska: rodzeństwo Kalusów ze Śląska. Jeśli uwzględnimy, że Kalusowie liczą zaledwie 16 i 17 lat, trzeba przyznać, że wynik tej pary na mistrzostwach Europy stanowi duży sukces. Warto dodać, że Kalusowie zajmują w Polsce czwarte miejsce. Para polska wywarła bardzo dodatnie wrażenie. Wykonała ona swoje produkcje bezbłędnie i precyzyjnie, choć z pewną tremą. Gdyby nie ta trema, Kalusowie zajęliby napewno lepsze miejsce w mistrzostwach Europy.

Ostateczny skład
narciarskiej reprezentacji Polski

Kapitan sportowy Pol. Zw. Narciarskiego ustalił ostateczny skład narciarskiej reprezentacji polskiej na zimową olimpjadę w Garmisch.

Reprezentacja Polski składa się z 8 zawodników, a mianowicie w skład jej wchodzą: Bronisław Czech, Stanisław i Andrzej Marusarze, Orlewicz, Jabłoński, Karpiel, Weinschenk i Zajonc.

Drużyna wyrusza z Zakopanego 28 b. m., to znaczy we wtorek, pod kierownictwem wiceprezesa Zarządu Głównego PZN, dr. Bonieckiego.

Skład reprezentacji różni się nieco od poprzednio ustalonej. Nie pojada mianowicie: Bochenek, Łuszczek i Ustupski. W rachubę wchodzi jeszcze ewent. Górski, który nie może narazie jechać, gdyż zdaje egzaminy.

Japończycy
Dobrze skaczą
w Garmisch

Od kilku dni panuje na terenie igrzysk olimpijskich w Garmisch wspaniała pogoda, która umożliwia trening narciarzy.

Na małej skoczni olimpijskiej Japończyk Adachi uzyskał skoki 71 i 78 m.

Jędrzejowska przegrywa
w półfinale z Horn

W sobotę odbyły się w Bremie półfinały międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rzeszy. W grze pojedynczej Jędrzejowska przegrała niespodziewanie łatwo z Horn 1:6, 3:6.

W Berlinie prowadzi Sonja Henie

W sobotę odbył się w Berlinie na mistrzostwach łyżwiarskich Europy w jeździe figurowej rozgrywki pań. Po pierwszych ćwiczeniach prowadzi Sonja Henie (Norwegja) przed Cecylją Colledge (Anglja), Megan Taylor (Anglja), Liselotte Landbeck (Belgja) i Vivianne Hulten (Szwecja).

Norwescy pięściarze w Polsce

Pomiędzy Pol. Zw. Bokserskim i norweskim toczą się obecnie pertraktacje co do przyjazdu Norwegów na kilka meczów do Polski.

Istnieje projekt rozegrania międzypaństwowego meczu Polska — Norwegja w Warszawie w dniu 5 kwietnia. W dwa dni potem Norwegowie, jako reprezentacja Oslo, rozegraliby międzymiastowy mecz w Poznaniu, a 9 kwietnia w Łodzi z reprezentacjami tych miast.

Jeźdźcy nasi w Berlinie
zajmują odległe miejsca

Podczas międzynarodowych zawodów konnych w Berlinie odbył się konkurs myśliwski, dostępny dla koni, które startując w roku zeszłym nie zdobyły pierwszej nagrody. Startowało ogółem 120 koni z Niemiec, Włoch, Szwecji i Polski. Pierwszą nagrodę zdobył Temme (Niemcy) na koniu Tasso.

Jeźdźcy nasi startowali na 9 koniach, przyczem mieli 3 bezbłędne parcours. Por. Komorowski na Zbóju zajął 8-me miejsce, a na Znachorze 12-te. Por. Czerniawski zaś na Warszawiance — 11-te.

Najlepszy czas dnia i najpiękniejszy wynik pod względem jazdy uzyskał por. Komorowski na klaczy Wizja, i

Przed meczem pływackim
z Austrją

Ustalono, że mecz pływacki Polska — Austrja odbędzie się 4 i 5 kwietnia w Wiedniu, przyczem rewanż przewidziany jest na koniec sierpnia w Warszawie.

Mecz będzie obejmował tylko konkurencje męskie. Program uzupełni mecz waterpolo.

Zawrotna „karjera" przestępcy
105 lat ciężkiego więzienia — Trzy wyroki śmierci

KATOWICE, 26. 1. Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odpowiadał niedawno 42-letni Józef H. z Czarnego Lasu pod Świętochłowicami, oskarżony o kradzież gitary. Sąd skazał H. na rok więzienia bez zawieszenia kary. Zasądzony, czując się pokrzywdzony wysokim wymiarem kary, odwołał się do Sądu Apelacyjnego, prosząc o obniżenie kary. Prośba H. nie została jednak przez Sąd Apelacyjny uwzględniona, wobec czego H. musiał przystąpić do odcierpienia kary.

H. ma za sobą wyjątkową przeszłość kryminalną. Na drogę przestępstw wszedł po raz pierwszy w roku 1918, kiedy za drobną kradzież skazany został na dzień aresztu. H. jednak nie poprawił się i dopuszczał się w dalszym ciągu przestępstw. Nie przypuszczał on prawdopodobnie, że pod względem przestępczości osiągnie kiedyś swego rodzaju „rekord".

Jak bowiem wynika z karty karnej, H. skazany został w następnych latach przez sądy niemieckie za napady rabunkowe, oraz inne przestępstwa, ogółem na 105 lat ciężkiego więzienia, oraz trzykrotnie na karę śmierci.

Rzecz najciekawsza, że wyroki śmierci nie zostały na H. wykonane, a po zastosowaniu najrozmaitszych amnestyj H. uzyskał wreszcie wolność. Obecnie jednak będzie musiał za kradzież gitary odcierpnieć karę roku więzienia.

Wyroki na obywateli polskich w Bytomiu
za przekroczenie przepisów dewizowych

KATOWICE, 26. 1. W piątek przed Sądem w Bytomiu rozpatrywano szereg spraw o przekroczenie przepisów dewizowych, obowiązujących na terenie Rzeszy niemieckiej. W pierwszym wypadku skazał sąd Leona Sadłę z Grodźca, w pow. będzińskim, za usiłowane przewiezienie przez granicę 150 marek niemieckich na trzy tygodnie więzienia i 150 marek grzywny. W drugim wypadku skazany został obywatel polski, Antoni Bartoszek z Blachówki, w pow. tarnogórskim, za przekroczenie przepisów dewizowych i sfałszowanie zaświadczenia pracy na dwa miesiące więzienia i 25 marek grzywny. Wreszcie skazana została Łucja Ćwielongowa z Chorzowa na 6 tygodni więzienia i 10 marek grzywny.

Pozatem sąd skazał obywatela rumuńskiego, narodowości niemieckiej, Pawła Henniga, za nielegalne przewiezienie z Rumunji do Niemiec 1.000 marek na dwa miesiące więzienia i 1.000 marek grzywny.

Uleczalność głuchoniemoty

Rewelacyjny aparat Amerykanina Liebera

Zazwyczaj smutne kalectwo głuchoty łączy się z kalectwem niemoty. Jak stwierdzili lekarze, te dzieci, które przychodzą na świat pozbawione słuchu, są również zazwyczaj i nieme. Pozatem jeśli wskutek jakichkolwiek przyczyn dzieci tracą słuch między 5 a 6 rokiem życia, co się najczęściej zdarza — tracą wtedy również i mowę. Oczywiście, że liczne są ponadto wypadki li tylko samej głuchoty. Ale tego rodzaju fakty zdarzają się tylko wtedy, kiedy istnieje choroba uszu.

Powody głuchoty bywają przeważnie dwojakie, albo porażenie nerwów akustycznych lub też choroba kanałów usznych, przyczem centra nerwowe zostają nietknięte.

Od wielu, wielu lat lekarze poszukiwali sposobu, który pozwoliłby, aby do nerwów docierały dźwięki zwielokrotnione w jakikolwiek sposób, tak, aby nieszczęśliwym kalekom dać jeszcze inny sposób porozumiewania się oprócz przykrego i utartego systemu używania alfabetu głuchoniemych. Otóż pewne zaobserwowane zjawisko pozwoliło wpaść na dobrą drogę lekarzom - poszukiwaczom sposobu udostępnienia świata dźwiękowego kalekom. Przedewszystkiem więc zwrócili uwagę na to, że większość głuchoniemych słyszy, jednak bardzo słabo, pewne dźwięki, jeśli są one zwielokrotnione i dostają się do ucha możliwie jaknajbardziej bezpośrednio. Co jednak jest przytem najciekawsze, że głuchoniemi słyszą w ten sposób tylko np. dźwięk muzyki czy jakiś hałas, a nie słyszą głosu ludzkiego.

Wobec tych spostrzeżeń prace lekarzy poszły po drodze skonstruowania aparatów, które powiększałyby wibracje dźwięków, docierających do nerwów słuchowych. Na tem polu ciekawego odkrycia dokonał pewien Amerykanin, pochodzący z New Yorku, niejaki Lieber. Skonstruował on aparat, który funkcjonuje przy pomocy elektryczności o napięciu 4.5 wolty i który przyłożony do ucha głuchoniemego pozwala mu słyszeć muzykę. Narazie tylko tyle, gdyż aparat Liebera okazał się niewystarczający dla przesyłania do nerwów akustycznych głuchoniemych głosu ludzkiego. Ale bądźcobądź Lieber wskazał już drogę, po której należy posuwać się. Dzięki więc amplifikatorom radjoelektrycznym, można konstruować aparaty wibracyjne, które intensyfikowałyby wystarczająco fale dźwiękowe tak, aby głuchoniemi mogli je wreszcie słyszeć.

Aparat Liebera ostatnio poddany został szeregowi ulepszeń, tak, że obecnie daje coraz bardziej zadawalające rezultaty. Wykonano z nim cały szereg eksperymentów na terenie nietylko Ameryki ale i Francji. W 85 wypadkach na 100 (wykluczając głuchotę, wynikającą ze stanu zapalnego) głuchoniemi doskonale słyszeli dźwięki. Przytem jednak tych 85-ciu należy podzielić na dwie grupy: 40-tu spośród nich słyszało jedynie tylko dźwięki muzyczne, podczas kiedy 45 pozostałych słyszało również i słowa ludzkie. Wszystko to świadczy, że wiedza jest na drodze przywrócenia nieszczęsnym kalekom choćaż słuchu.

Najmniejsza republika świata

na wyspach Bożego Narodzenia

Na południe od archipelagu wysp Hawajskich, mniejwięcej w odległości 1500 km., znajduje się grupa wysepek Bożego Narodzenia. Najmniejszą wśród nich jest wyspa nosząca nazwę Francisland.

Niejaki p. Piotr Garnier, syn kupca francuskiego, entuzjastyczny czytelnik romansów Bellamy, pod wpływem lektury zdecydował się przed wielu laty zupełnie nagle i niespodziewanie opuścić swoją rodzinę, opuścić ojczyznę i zamieszkać daleko od Europy. Fantastyczne zamierzenia ziścił, jak tylko mógł najszybciej i pewnego pięknego poranku osiedlił się na maleńkiej wysepce położonej na oceanie Spokojnym, gdzie utworzył państwo, odpowiadające jego ideom.

W trzy lata po jego przybyciu na wyspę, maleńki, oblany morzem ze wszystkich stron Francisland (tak bowiem nazwał wysepkę) proklamował się jako królestwo. Stolicą tego państewka jest miasto, noszące nazwę France Town. Pozatem trzeba wiedzieć, że wyspa posiada swój parlament, swój własny uniwersytet, oraz marynarkę handlową. Pozatem jednak znajduje się pod opieką Wielkiej Brytanji.

P. Piotr Garnier wstąpił na tron Francislandu, jako Piotr I — i dosłownie pierwszy i ostatni monarcha wyspy. Zmarł on w r. 1922. Po nim następczynią była jego adoptowana córka Margerita Garnier, która zmieniła konstytucję państwa i w ten sposób Francisland stał się republiką, w której młoda kobieta dzierży dożywotnią władzę prezydencką.

Ileż ludności liczy sobie ta najmniejsza republika świata? Otóż Francisland posiada 732 mieszkańców, przyczem w stolicy mieszka 384. Obywatele republiki Francislandu zarabiają na swe życie eksportowaniem guano, którego produkcja na wyspie jest silnie rozwinięta.

Pozatem na wyspie znajduje się wspaniała, jedyna w swoim rodzaju farma, na której hodowane są lwy. Farmę tę założył jeszcze Piotr I. Lwy karmione są mięsem rekinów i trzeba przyznać, że są to najwspanialsze okazy drapieżników na świecie. Lwy te eksportowane są przeważnie do ogrodów zoologicznych całego świata.

Co jest przyczyną

licznych wypadków samochodowych

Coraz częstsze w ostatnim czasie wypadki samochodowe skłoniły uczonych amerykańskich i angielskich do podjęcia badań w celu wyjaśnienia ich przyczyn. Badania te wykazały, że przypisywanie większości wypadków samorzeczeniu alkoholowemu szoferów było błędem. Procent wypadków wywołanych zamroczeniem alkoholem, wyjąwszy oczywiście wypadki zupełnego pijaństwa, był stosunkowo niewielki. Większość wypadków spowodowaną została zmęczeniem szoferów i zmniejszeniem uwagi, które nie rzadko połączone było z silnemi bólami głowy.

Analogiczne badania prowadził ostatnio również berliński Instytut Fizjologji Pracy, który doszedł do rewelacyjnych wręcz wyników. Okazało się bowiem, że szoferzy, zwłaszcza w autobusach zmuszeni do dłuższego przebywania w zamknięciu w pobliżu motoru, ulegają częściowemu zatruciu gazami spalinowemi motoru. Badanie krwi szoferów 10 autobusów berlińskich wykazało 10.47 proc. substancyj trujących w ich organizmie. Po kilkugodzinnej służbie przy kierownicy stosunek ten wzrastał do 18 proc. Zatrucie to, zdaniem uczonych niemieckich, powoduje znaczną część nieszczęśliwych wypadków samochodowych.

ZADANIE.

— Mojem zadaniem jest budzenie ludzkości!

— Czy pan jest rewolucjonistą?

— Ech, nie, tylko mam fabrykę budzików.

Talizman przynoszący nieszczęście

Wiara w talizmany przynoszące szczęście, jest szeroko rozpowszechniona szczególnie wśród narodów stojących na prymitywnym stopniu rozwoju kulturalnego. Szczególnie pojemnym na wszelkiego rodzaju maskoty i talizmany stał się rynek afrykański. Murzyni noszą talizmany chroniące od chorób, uroków, nieszczęść, zapewniające długie życie, dobrobyt, szczęście w miłości, grze i td.

Na sprzedaży talizmanów wzbogacił się niejeden kupiec europejski. W Tuluzie np. powstała przed 25 laty specjalna wytwórnia talizmanów, założona przez Ch. Bertranda, który bawił dłuższy czas w Afryce, poznał zwyczaje murzynów i ich upodobanie do gromadzenia talizmanów.

Przez 25 lat interes p. Bertrand prosperował bez zarzutu. Liczna klientela murzyńska, która nabywała talizmany, płacąc za nie ceny od 5-ciu do 200 franków, była zadowolona.

Pierwszą reklamację otrzymał p. Bertrand w tych dniach od dwóch murzynów, zamieszkałych w Kongo Centralnem. Murzyni, dwaj bracia nabyli za cenę 15 franków talizman, który według katalogu p. Bertranda nosił nazwę „niestające źródło powodzenia". Dziwnym trafem po otrzymaniu talizmanu braciom, których życie układało się dotychczas spokojnie, zaczęło się wyraźnie niepowodzić. Winien był oczywiście kupiec, który najwidoczniej sprzedał im niewłaściwy talizman.

Murzyni udali się ze skargą do miejscowych władz kolonjalnych, które poradziły im zwrócić się do kupca o wymianę talizmanu. Fabrykant z Tuluzy chętnie uczynił zadość żądaniu murzynów. Nowy talizman okazał się jednak jeszcze gorszym od poprzedniego. Wśród murzynów powstała wersja, że talizmany sprzedawane przez białych przynoszą nieszczęście. W niektórych miejscowościach dochodziło nawet do objawów wyraźnego buntu przeciwko białym. „Poszkodowani" murzyni wnieśli do władz sądowych we Francji skargę przeciwko Bertrandowi.

Na wyspę trędowatych

odesłano podróżnika angielskiego

Znany podróżnik angielski, Franklin Bates, który ze szczególnem zamiłowaniem poświęcał się badaniu życia na Dalekim Wschodzie, uległ tragicznej katastrofie i w zupełnie niewiadomy sposób zaraził się trądem. Natychmiast poddano go kwarantannie, izolowano najzupełniej, oraz otoczono opieką lekarską, która prowadziła obserwację, w celu ustalenia, czy rzeczywiście ma tu miejsce straszny wypadek trądu.

W wyniku obserwacyj, okazało się, że w istocie Bates uległ tej strasznej chorobie, która do naszych czasów przetrwała poprzez wieki. Wobec tego znakomitemu podróżnikowi grozi transportacja na t. zw. wyspę trędowatych. Nie jedzie tam jednak sam, gdyż towarzyszy mu jego narzeczona, młoda panna, która pracuje jako asystentka u pewnego lekarza.

Dziewczyna ta, nazwiskiem Gaby Scottborough, oświadczyła, że pragnie towarzyszyć swemu narzeczonemu w jego nieszczęściu i że wyjedzie wraz z nim. Zawarli więc związek małżeński, przyczem trzeba jednak dodać na pociechę, że lekarze mają nadzieję, stosując najnowsze odkrycia lecznicze, wyleczyć Franklina Batesa.

Kto jest szczęśliwy?

Ciekawa ankieta w Anglji

— Czego panu brak do zupełnego szczęścia? — Oto pytanie stawiane bardzo często w najróżniejszych środowiskach. Ostatnio w Anglji urządzone na ten temat ankietę wśród członków narodowego związku hodowców bydła w Wielkiej Brytanji. Odpowiedzi członków związku wypadły najrozmaiciej. Przytaczamy siedem pierwszych spośród nich, a więc:

— Aby być szczęśliwym, trzeba posiadać dobre zdrowie.

— Mieć reputację bez plamy.

— Mieć zapewnioną przyszłość.

— Mieć dobrą kucharkę.

— Mieć bibljotekę pełna ciekawych książek.

— Nie być podejrzliwym.

— Nie mieć inteligencji i fantazji.

Jak widzimy więc, każdy z tych 7-miu ludzi uważa, że potrzeba zgoła czego innego, aby być zupełnie szczęśliwym.

Zygmunt Jurkowski 48)

Księżycowe interesy

Powieść

— To aksolotle — objaśnił Dziubiel — niech pan spróbuje podsunąć im palec, bardzo zabawnie gryzą.

Paweł nie sprobował, ale rozglądał się dalej z zaciekawieniem.

— A to nowy wynalazek, na który niedawno kupiłem patent. — rzekł Dziubiel, biorąc do ręki gumowy balonik umocowany na blaszanej rączce. Za naciśnięciem guziczka w baloniku zapaliło się czerwone światło, za drugiem naciśnięciem zaświeciło zielone.

— To nowa atrakcja karnawałowa, baloniki dają piękne oświetlenie i można je będzie produkować dla dancingów, imprez balowych i widowiskowych. Po raz pierwszy zademonstruję tę nowość w „Pierrocie", jako towarzyską grę. Panowie i panie otrzymają dołączone do baloników klucze telegraficzne, dla prowadzenia flir tu na odległość. Raz czerwone — podobasz mi się! Raz zielone — pragnę cię poznać! Dwa razy czerwone — napij się ze mną wódki! Dwa razy zielone — zatańcz ze mną! Raz zielone i raz czerwone— nic z tego! i tak dalej — a te kiełbasy — objaśnił pokazując na duże balony o podłużnych kształtach— będą służyły dla konstruowania świecących i fruwających napisów.

Rozwodząc się dalej nad karnawalowemi atrakcjami, zaczął się ubierać. Nachylił się nad kupą rupieci i długo grzebiąc odszukał w niej dwie skarpetki, różniły się nieco w kolorze, lecz uznał je za zdatne jeszcze do użytku. Zabierając się do mycia, musiał wyłowić z miednicy aksolotle i przełożyć je do rondelka. Nacierając włochatą pierś gąbką, mówił, usprawiedliwiając się, jakgdyby przed Pawłem:

— Pan się pewnie dziwi, że ja zajmuję się takiemi głupstwami, ale widzi pan — połowę ludzkości stanowią kobiety, które lubią te głupstwa. Niech pan się zastanowi tylko, czy rozumnemu człowiekowi są tak koniecznie potrzebne do szczęścia buty z wężowej skóry? Nie — wystarczą mu zwykle, juchtowe. Albo czy stateczny i zrównoważony człowiek nie mógłby się obejść bez nakładania na siebie futerek ze srebrnych lisów, szenszeli czy nurków? (i dlatego tylko, że są rzadkie). Napewno zadowoliłby się zwykłym baranem.

Dziubiel miał namydloną twarz, i gdy mówił na ustach tworzyły mu się mydlane bańki.

— A czy któremu z nas przyszłoby na myśl przyczepić sobie do kapelusza wypchanego ptaka, jak to robiła moja babka, wielce czcigodna matrona? To tylko kobiety wymyślają te bzdury i zmuszają ludzi do produkowania z dużym nakładem energji, wielu zbędnych rzeczy w rodzaju tych właśnie baloników, które — ręczę panu — że będą miały u kobiet wielkie powodzenie.

Dziubiel skończył się myć, poczem zlał brudną wodę do kubła i, opłukawszy miednicę, wpuścił do niej spowrotem dwa czarne jaszczury. Po chwili szperał znowu w kupie rupieci, upatrując spodni. Wyciągnął je za nogawkę spod sterty książek, które, osuwając się z głuchym łoskotem, podniosły kurzawę. Pawłowi zakręciło niemile w nosie, przez chwilę zastanawiał się nad słowami Dziubiela, wreszcie rzekł:

— Więc uważa pan, że kobiety inspirują produkcję niepotrzebnych rzeczy?

— Tak. Wytworne panie upodobały sobie atmosferę tandetnego luksusu. Niech pan przejrzy pierwszy lepszy zagraniczny tygodnik — to mówiąc, Dziubiel schylił się i podniósł z ziemi numer „Illustration". — O, proszę, niech pan rzuci okiem — rzekł, przerzucając strony tygodnika. — Zobaczy pan parę stron zajmują ogłoszenia kremów, tu znów same perfumy, o, patrz pan, bransolety, kolczyki i aerodynamiczne karoserje, które oszczędzają podobno paliwa. Tego argumentu musiała użyć zapewne Mimi Royer, namawiając małżonka do kupienia nowego modelu auta za siedemdziesiąt tysięcy złotych — dla oszczędności. Bo one są wszystkie oszczędne, psiakrew! — zaklął z pasją — dalej ma pan kapelusiki z piórkami, rakiety tenisowe, wina szampańskie, likiery, karty do gry, pończochy i tak dalej. I cóż wieje z tych stronic? — bezsens i bezbrzeżna nuda... O, tu znowu jakieś strusie pióra.

— Czy nosiłby pan strusie pióra? Nie, bo wstydziłby się pan, nie jest pan przecież dzikusem. A wytworne ladies nie wstydzą się i ubierają się, jak dzikuski z plemienia Niam - Niam. Niech pan tylko zastanowi się nad tem! W samem centrum cywilizacji chodzą dzikuski. Dzikuski!...

— Więc pocóż pan wykupił patent na te baloniki? Przybędzie jeszcze jedno murzyńskie świecidło — przerwał mu Paweł.

Po twarzy Dziubiela przebiegł grymas zmieszania.

— I to jest właśnie moje upodlenie — przyznał ze skruchą. — Mówiłem panu, że prowadzę doświadczalne studja biologiczne, a jak to panu wiadomo, wiedza nie popłaca. I dlatego, chcąc utrzymać się małym wysiłkiem, muszę fabrykować murzyńskie świecidła dla naszych wytwornych dam; podobnie, jak w afrykańskich kolonjach, gdzie można sobie zapewnić dobrobyt, dając wzamian błyskotki.

Manjackie poglądy Dziubiela utkwiły Pawłowi w pamięci i gdy wracał do domu po „niczalatwieniu" swoich interesów myślał o nich jeszcze. Idąc ulicą, zwracał uwagę na kobiety, usiłując spoglądać na nie oczami Dziubiela. Spoczątku nie udawało mu się; w kroczącej zgrabnie sylwetce widział mężatkę, pannę czy rozwódkę — sądząc z wejrzenia — Irenę albo Halinę — a z ubioru — urzędniczkę, powiedzmy Izby Skarbowej, utrzymankę właściciela cukierni lub też poprostu czyjąś żonę i matkę dzieciom. I nie mógł się w nich dopatrzeć cech murzyńskiej dzikości, o których manjacko opowiadał Dziubiel, przeciwnie, spotkane panie wydały mu się łagodne w wyrazie, a niektóre zdradzały jakgdyby pewien stan udochowienia. Ale z tą bezmyślną dzikością, to stanowczo była przesada. Zaczął oglądać mężczyzn: Szli sobie równo, jedni w zielonych paltach gabardinowych, drudzy w ciemnych marengo; mieli przeważnie czyste kołnierzyki i zawiązane poprawnie krawaty z wyjątkiem tych, którzy nie nosili wcale koszul, tylko swetry z odsłoniętą szyją. Zauważył też kilku panów, których strój był wykwintny i czujnie przystosowany do mody. Paweł nie miał tym panom nic do zarzucenia, przeciwnie, raczej przychodziła mu na myśl jego własna osoba, o której wiedział, że nosi niezaprasowane spodnie, rękawy przetarte na łokciach, jak również ma oderwane guziki, których z braku Małgosi, nie miał kto przyszyć.

C. d. n.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretarjat), 666.99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-66. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B. wraz z działami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie—1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologia po 3 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfra (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczak Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA